Nr 299. Kraków, 31 Grudnia — Sobota. Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu* o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniedzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1-go **Stycznia** 1882 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	14 marek	6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać ***przekazem pocztowym.***

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 30 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Podkomitet wybrany przez komisyę Izby panów do wstępnych narad nad sprawą rozdzielenia teraźniejszego uniwersytetu czeskiego, pracuje bardzo gorliwie prawie codziennie; dziś znów odbywa posiedzenie.

Presse odwołuje swoje doniesienie, jakoby pierwsze po świętach posiedzenie Izby deputowanych odbyć się miało d. 11 stycznia; prezydyum Izby jeszcze co do tego terminu nic nie postanowiło.

W Pradze rozpoczęły się z udziałem księcia Schönburga, Herbsta i hr. Salma konferencye o obecnem położeniu, a szczególnie o ewentualnem utrzymaniu kompromisu przy wyborze uzupełniającym w miejsce konserwatysty hr. Franciszka Thuna. Książę Karlos Auersperg, jako marszałek sejmowy, trzyma się zdala od tych konferencyj. Depesze w dziennikach wiedeńskich z Pragi donoszą o tem zachowaniu się księcia Karlosa, jak o ważnym wypadku i uznania godnej bezstronności. Tymczasem wstrzemięźliwość ... naprzód jest bar... [illegible] powtóre gdyby formalnie istniała, [illegible] każdym razie nie ma o niéj mo... [illegible] Auersperg, głowa centralistów cze... [illegible] liwie byłby niewidomą ręką kieru... [illegible] wszystkiem.

Kwestya papieska niemal wyłącznie zajmuje dziś prasę europejską, najwięcej zaś niemiecką i włoską. Mówią o planie Bismarka, który polega na protektoracie mocarstw, aby ten zastąpił jednostronną ustawę o bezpieczeństwie Papieża. Wszelako protektorat europejski wymagałby przychylenia się Francyi, Anglii, Rosyi a szczególniej Włoch, a trudno, aby większa część tych rządów, oprócz Niemiec, Austryi, Hiszpanii i Portugalii zechciała przystąpić do takiego aktu. Zapewne jednak ze strony Berlina były już zrobione kroki, skoro minister hiszpański spraw zagranicznych nie chciał dać żadnych pod tym względem wyjaśnień w senacie.

Diritto stawia pytanie: czy rząd włoski ma poczytać kwestyę papiestwa za stanowczo zamkniętą, tak, iż nic mu innego nie pozostaje, jak na każde żądanie tyczące się rozbioru oświadczyć formalne nie. Dziennik ten mówi: Dla nas jest ta kwestya zamkniętą pod względem władzy świeckiej, udzielności narodowej i stósowania ustaw; nie jest zaś zamkniętą z innego punktu widzenia. Odpowiedzialny Papież jest dla nas przedmiotem bardzo ważnym. Znaczy bowiem wiele mieć Papieża, któryby zaprzestał mieszać polityki do spraw kościelnych. Na tem polu nie odmówilibyśmy dyskusyi, ale powinniśmy życzyć jej sobie i nawet wywołać ją. *Diritto* powołuje się jako na precedencyę, na okólnik ks. Bismarka z d. 14-go maja 1879 o przyszłem konklawe.

W senacie hiszpańskiem były minister Lasala stawił pytanie: czyby rząd podczas przerwy parlamentarnej przedsięwziął jakie kroki w przypadku, gdyby jaki potężny naród chciał bronić praw Papieża? Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że mu nic wiadomo, aby jaki naród miał zamiar bronić praw Papieża. Minister odmówił jednak wyjaśnień, któreby mogły urazić jaki inny naród, i dodał, że położenie Papieża wydaje mu się być takiem samem, jakiem było wtedy, gdy biskupi hiszpańscy interpelowali rząd o zajścia w Rzymie.

Giornale di Roma podaje depeszę z Wiednia, która mówi, że półurzędowy ajent włoski, który chciał od rządu austryackiego otrzymać uspakajające zapewnienia pod względem kwestyi rzymskiéj, napotkał odpowiedź wymijającą.

Provinzial Corresp. w artykule noworocznym żegna rok upływający, jako punkt zwrotny w wewnętrznych losach Niemiec. Przypomina pierwszy początek głośno wyznawanej polityki socyalnej, pierwsze postawienie zasady, że słabe żywioły społeczeństwa mają prawo do obrony i opieki na przyszłość. Dalej przypomina stwierdzenie myśli narodowej przez wciągnięcie Hamburga do systemu cłowego, starania rządu około uczciwego pokoju kościelnego, i wymienia osiągnięte już na tem polu korzyści; wylicza wypadki znaczniejsze w polityce zagranicznej a szczególniej zbliżenie się Rosyi do Niemiec i Austryi skutkiem zjazdu gdańskiego. Artykuł pisma urzędowego tak kończy się: Nowy rok przyniesie nam z pewnością dużo walk i trosk pod każdym względem; ale to powinno nas uspakajać, że nawet w walkach stronnictw korona stoi jak opoka, że siła jej coraz głębiej zagnieżdża się w sercach wszystkich warstw ludu. W tem jedynie leży rękojmia postępu prawdziwie zdrowego. Dla tego mimo walk tegoczesnych możemy żywić nadzieję szczęśliwej przyszłości.

Germania pisze, że nuncyatura w Monachium wysłała audytora Tarnassi do Paderbornu i Osnabruku dla porozumienia się z tamecznemi kapitułami katedralnemi. Przybył on w piątek wieczór do Paderborn, a w sobotę odbyło się posiedzenie nadzwyczajne kapituły, w którem Tarnassi przedłożył oświadczenia Stolicy Apostolskiej pod względem wyboru biskupa przez kapitułę. W niedzielę wielkanocną wyjechał Tarnassi do Osnabruku, zkąd wrócił w poniedziałek wieczór i obecnym był we wtorek na drugiem posiedzeniu kapituły. Rezultat tych narad trzymany jest w tajemnicy, ale zapewne odnosi się do wyboru kandydatów. *Westf. Volksblatt* mówi, że już między Rzymem a Berlinem nastąpiła umowa co do kandydatów na oba te biskupstwa, i że z tem przyjechał Tarnassi.

Dymisya naczelnego prezydenta Prus wschodnich Horna, jest przedmiotem rozbiorów dziennikarstwa liberalnego, które twierdzi, że Horn był już dawno solą w oku konserwatystów. Tymczasem Horn oświadcza dziś w królewieckiej gazecie Hartunga, że podał się sam do dymisyi, dawno już zamiar ten powziąwszy, lecz dotąd nie otrzymał jej jeszcze.

Paryska prasa radykalna popiera wybór majora Labordère na posadę senatora; organa rządowe nie śmią przeciw temu stanowczo wystąpić. Labordère pamiętnym jest z tego, że dostał za czasów rządu 16go maja dymisyę, gdyż wezwany, aby gotów był w danym razie wyruszyć z wojskiem swem do Paryża, oświadczył, iż nie uczyni tego, nie chce bowiem brać udziału w nowym zamachu stanu. Labordère został następnie przywrócony. *Paris* wbija kandydata w ambicyę tusząc, że ten, który r. 1877 stanął na wysokości cnoty obywatelskiéj, nie zechce z niéj zstępować, aby stać się narzędziem partyi. Mimo tego Labordère oświadczył, iż przyjmie mandat i stanie przed wyborcami, aby zasady swe wyłożyć.

Roustan otrzymawszy polecenie przyspieszenia swego wyjazdu do Tunisu, odjechał z Paryża we środę. Ma on zająć się reorganizacyą rejencyi tunetańskiej.

Z Serajewa donoszą, że pobór podatków w Bośni wykazał w tym roku rezultat nadspodziewanie pomyślny.

Wybory uzupełniające do sejmu serbskiego już dokonane. Stronnictwo rządowe odniosło w nich zwycięstwo stanowcze. Członków stronnictwa rządowego będzie teraz 122, radykałów 40, a ośmiu tylko należących do partyi Risticza. Pogłosce, że byłemu naczelnikowi gabinetu Risticzowi wyznaczono pensyę, aby zajadłość jego zabiegów stronniczych złagodzić, zaprzecza *Polit. Corr.* Sejm zbierze się w połowie stycznia. O mowie tronowej, którą książę sejm zagai, głoszą w Belgradzie, że będzie miała wielkie polityczne znaczenie. Poseł serbski w Petersburgu p. Horwatowicz, któremu klimat północny nie służy, wyjeżdża na dłuższy urlop do krajów południowych.

Delegowani wierzycieli europejskich odbyli d. 28 b. m. ostatnie posiedzenie, podpisali protokół konwencyi, stwierdzili lojalność postępowania Porty w tej sprawie i objęli przekazane im dochody w własny zarząd. Bourke wyjechał, uważając sprawę za załatwioną w zupełności.

W klasztorze Karyal na półwyspie Chalkis aresztowano kilku mnichów, których obwiniają o spisek polityczny. W Konstantynopolu mieli doniesienie o znacznem nagromadzeniu broni i amunicyi w pomienionym klasztorze, której jednak zesłana niespodzianie komisya pod przywództwem Skenderabeja, adjutanta sułtana, nie znalazła.

Bióro Reutera donosi z Kalkuty, że Ejub chan dotarł d. 14 b. m. do miasta perskiego Chef na drodze do Teheranu.

Mowa hr. **Belcredego** wypowiedziana w Izbie wyższej 15go b. m. podczas rozpraw nad wnioskiem Lienbachera, teraz dopiero doszła nas w stenogramach. Podajemy ją w pełnem brzmieniu, bo ma ona podwójne znaczenie. Przemilczana przez dzienniki liberalne wiedeńskie, była ważnym epizodem walk parlamentarnych ostatnich tygodni. Obok politycznego ma ona dla nas i merytoryczną ważność, bo w głównej dążności spotyka się ze sprawą reformy szkół ludowych w Galicyi, kwestyę 8-letniego przymusu szkolnego ilustruje uwagami ekonomicznemi o położeniu ludu, w czem wyraża nie jedną prawdę do naszych dającą się zastósować stosunków.

Zabieram głos w sprawie, która Wys. Izbę już w innéj formie zajmowała. Mam tym razem do użycia tylko te wiadomości, które sam przynoszę, znajduję się zatem w nieprzyjemnem położeniu, że Wys. Izba wiadomości te uzna za niedostateczne.

Sama dosyć szczupła treść przedłożenia nieporuszyłaby mnie tak łatwo do zabrania głosu, czyni to raczéj wysokie znaczenie zagadnienia, poruszonego przedłożeniem. Głównie zaś skłania mnie do przemówienia pełne wewnętrznéj treści, słowo JEks. Hasnera, słowo, które mnie też zmusza dłuższy czas zatrudnić Wys. Izbę.

Trzy są punkta widzenia, zdaniem mojem, które nas zająć powinny. Pierwszy jest czysto formalnym; chodzi o to, czyli to ma być ustawą, czy rozporządzeniem; drugi jest finansowo-ekonomicznym, trzeci pedagogiczno-dydaktycznym; dla mnie decydującym jest punkt widzenia ekonomiczny, a to nawet mimo wywodów JEks. Hasnera. Koszta uniwersytetu, zakładanego raz na zawsze, niedadzą się porównać z kosztami na więcéj niż 15,000 szkół ludowych; a jeżeli p. Hasner mówi o szkołach średnich, to nierozróżniając jak on, niemieckich od słowiańskich, muszę wyznać otwarcie, że pod względem finansowym poczyniono na tem polu więcéj niż było potrzeba. Ale skoro teraz nie o tem mowa, zwracam się do pierwszego punktu, do pytania, czyli mamy chcieć ustawy, czy rozporządzenia. Tutaj pozwólcie panowie na krótki historyczny wywód. Gdybym się w czem omylił, sprostuje mnie w téj Wys. Izbie powaga, o któréj mówię, za co mogę być tylko wdzięcznym.

Wiem naprzód, że gdy w r. 1868 w łonie W. rządu odbywały się narady nad nową ustawą szkolną, Wys. rząd stał przy **sześcioletnim** obowiązku szkolnym z trzechletnią szkołą powtarzań. Zapytano się podówczas istniejących już wtedy Rad szkolnych, które ze względu na wysoki cel nauki oświadczyły się za niedostatecznością sześcioletniéj nauki i żądały ośmioletniéj. W tym duchu przedstawiono wniosek Radzie państwa. W motywach sprawozdania wyrażono tam jednak znowu obawę, że żądanie lat 8 wobec młodzieży zatrudnionéj przy fabrykach i gospodarstwie rolnem, może być wygórowanem, że też pomódz na to można przez zmniejszenie liczby godzin w latach wyższych. Co do fabryk, uczyniono to w ustawie samej, co do robotniczych rodzin rolniczych nieuczyniono tego wcale.

Zwracam się do ustawy państwa 14go maja 1869. Ustawa ta wskazuje cel nauki krótko i węzłowato w § 3. Celem tym jest religia na pierwszem miejscu, pisanie, język, rachunki, wiadomości najpotrzebniejsze z historyi naturalnéj, geografii i historyi, nauka form geometrycznych, śpiew, gimnastyka, dla dziewcząt zaś jeszcze nauka domowego gospodarstwa. Oto cel nauki. W drugiéj alinei tego paragrafu zezwala się, aby do obszerności traktowania tych przedmiotów dopuszczone były zmiany, o ile siły nauczycielskie by nie wystarczały albo inne jeszcze przedmioty nauki przystąpiły. Dodam jeszcze, że paragraf ten dodaje przy wymienionych przedmiotach, że **przynajmniéj** one uczone być mają. Ustawa nierozróżnia miasta i wsi, niezwraca uwagi na położenie mieszkań dzieci i szkoły, na różnice stosunków życia, gospodarstwa i zarobkowania; ma ona tylko naukę i jéj rezultaty na oku i dąży do dopięcia tego celu środkami szkolnemi, siłami nauczycielskiemi i środkami naukowemi, budową szkół itd.

Ustawa jest tak surową, że nietylko stawia zasadę ośmioletniego przymusu szkolnego, nietylko poleca zaprowadzenie obecnego stopnia nauki dla każdej klasy, ale nadto w § 21 al. 3 wyraźnie postanawia, że jeżeli dziecko przebyło ośm lat szkoły ale nieskończyło lat czternastu, nie może być — użyję tu wyrażenia ustawy — „od szkoły uwolnionem." Musi ono jeszcze przez następne półrocze do szkoły uczęszczać, dopokąd nie skończy lat czternastu do ostatniego dnia. Tylko dla wyjątkowych powodów, mówi ustawa, dziecko może przed ukończeniem 14 lat być ze szkoły uwolnionem. Takie są zasady ustawy.

Zapytuję dalej, co rząd pod tym względem czynił napotykając na największe trudności w stosunkach wiejskich, które uwzględnić był powinien?

W r. 1870 wydanem zostało rozporządzenie, które regulowało stosunki nauczania w szkołach, lubo tylko prowizorycznie. Rozporządzenie to trzyma się ośmioletniego przymusu szkolnego; mówi ono, że na rok, 46 tygodni ma trwać nauka, że codziennie z wyjątkiem niewielu dni feryj szkoła powinna być uczęszczaną, lubo i w dniach feryj dzieci powinny być w szkole. Wszelako § 13 lubo nadmienia o 8-letnim obowiązku szkolnym, powiada, że na wsi mogą być dopuszczone skrócenia bądź-to przez zmniejszenie godzin szkolnych w tygodniu, bądź przez zaprowadzenie tylko kursu zimowego lub szkół wieczornych albo inne ułatwienia. Szanowna większość komisyi dosłownie w swym wniosku przyjęła te same postanowienia. Według mego mniemania, dawałoby to nieograniczoną władzę organom nauczycielskim wprowadzania ułatwień. Pytam: jaki był skutek tego postanowienia? Przeczytajcie panowie rozporządzenie ministeryalne z 1879 r., a zobaczycie, że po upływie 9 lat, gdzie te ułatwienia zaprowadzono, skargi nieucichły ale się o wiele pomnażały i tak się stały częstemi, że większość sejmów w tych krajach, gdzie 8-letni przymus szkolny obowiązuje, poparła głosy skarżących się. Rozporządzenie to mówi, że ministeryum już od r. 1870 przekonało się, że przedłużenie obowiązku szkolnego z 6 na 8 lat jest zbyt uciążliwem dla ludu wiejskiego.

Ministeryum dało organom nauczycielskim dalsze upoważnienie do ułatwień, ale doświadczenie okazało, że stan się niepolepszył i skargi nieustały. Wezwano więc na nowo te organa, aby podjęły rewizyę urządzeń szkolnych, zaspokoiły wymagania, i że mogą one, gdzie zachodzą wyjątkowe przyczyny, ograniczyć naukę w szkole do dwóch dni w tygodniu i trzech godzin na dzień. Muszę panowie powiedzieć tym, którzy mniemają, że te ułatwienia oddane w ręce organów nauczycielskich zaspokoiły ludność, że rzeczy się tak nie mają. Doświadczenie to jest uzasadnionem, a opieram je znów na rozporządzeniu rządu, przyznającem to jasno i zwięźle. Większość komisyi była spowodowaną powtórzyć to, co mówiły rozporządzenia ministeryalne z 1870 i 1879 r., a czego niewykonały organa szkolne, zapisać w ustawy, aby jak się wyraża komisya, nadać temu trwałość.

Nieczynię żadnego zarzutu organom szkolnym; jestże to możliwem, jeśli stoją na stanowisku ustawy państwowej, zaprowadzać podobne ułatwienia? Bardzo wątpię. Mówią, że skrócenie czasu nauczania nieuchyla obowiązku szkolnego. Ale panowie, jest-to bardzo abstrakcyjne pojęcie tego obowiązku szkolnego. Cóż tedy jest czasem nauczania? Zaiste nie co innego tylko te ośm lat, te 48 tygodni rocznie, tyle a tyle godzin tygodniowo przeznaczonych na naukę. Aby dopiąć celu nauki, muszą być oznaczone te 8 lat, 48 tygodni i te a te godziny nauczania. Z tego koła niewyjdziemy. A co jest obowiązkiem szkolnym? Znów nie co innego tylko zmuszenie dziecka w prawnym wieku 6 do 14 lat, aby przez te 8 lat, 48 tygodni i przepisane godziny uczęszczało do szkoły. Są-to następstwa naznaczonego celu nauki. Sądzę, że tak daleko idące skrócenia niedadzą się pogodzić z zasadami ustawy szkolnej.

Możnaby zarzucić, że § 75 zaprowadził tylko wyjątek dla tych krajów, w których nieuznano, że 6-letni obowiązek szkolny z powodu szczególnych stosunków jest wystarczający, i że nieobowiązuje innych krajów. Tak jest, panowie, § 75 brzmi bardzo dwuznacznie. Mówi on wyraźnie, że odstąpienie od zasad ustawy szkolnej, a zwłaszcza §§ 21 i 28 jest dopuszczalny tylko drogą ustawodawstwa. Otóż § 21 postanawia 8-letni obowiązek szkolny, § 28 oznacza 4-letni kurs nauki dla nauczycieli, i tu właśnie mamy punkt wyjścia, któryby nas winien doprowadzić do innych konkluzyj. Gdy w Istryi skrócono kurs nauki dla nauczycieli, okazała się na to potrzebną osobna ustawa.

Pytam, jeśli ministeryum dozwala naukę skrócić w 7 i 8 roku na półrocze zimowe, czy tem samem nie skróciło obowiązku szkolnego do lat siedmiu? Czy to jest dopuszczalnem drogą rozporządzeń? Wątpię, a gdyby tak było, domagałbym się, aby rozporządzenie zamieniono na ustawę i nadano mu trwałość.

Tak panowie, rozporządzenia przejściowe zamieńcie na stałe. Przestaną one być przejściowemi, a będą niemi, skoro komisya oświadcza, że niczego nie chce zmienić w zasadach ustawy państwowej z 1869 r. Jeśli więc są-to rozporządzenia przejściowe, tedy nie należą do ustaw, nie mogą być trwałe.

Skończyłem z kwestyami formalnemi i pozwolę sobie przejść do strony finansowej. Zdaniem mojem stosunki te zarówno obchodzą ministra skarbu jak i ministra oświaty. Jest rzeczą pożądaną, aby minister skarbu badał wszystkie koryta, któremi pieniądze odpływają, bo ma tak wiele do czynienia z odpływem pieniędzy państwowych. Jest-to chorobliwem i daje się czuć w gospodarskich klęskach, gdy bądź-to przez ustawy bądź przez rozporządzenia na różnych polach życia, stwarzamy, rozszerzamy lub zmieniamy pewne urządzenia, nie obliczywszy naprzód ich kosztów, nie pytając się, co już lud ma ciężarów, i nie pytając się także o radę ministra skarbu (*oklaski z prawicy*), a jednak ten minister skarbu będzie musiał wcześniej (później) przyjąć na siebie materyalne pokrycie tych urządzeń. (*Oklaski z prawicy*). Dopiero w ostatnich latach zaczęto zastanawiać się nad tem, co obok podatków lud opłaca na dodatki gminne, powiatowe i krajowe. Nie odniosło to skutku, bo widzę, że nowe dodatki powstają. I łatwo to da się zrozumieć, gdyż instytucye gdy już powstały, gdy ich otacza hasło *noli me tangere*, gdy zawsze tylko widzimy cel, a nie koszta drogi, która do tego celu wiedzie, wtedy trudno coś na to poradzić. Gdy panowie jedziecie na wieś i pytacie ludu, to słyszycie: podatki same nie byłyby jeszcze nie do zniesienia, ale gdy dodatki gminne, powiatowe i krajowe je podwajają i potrajają, a z kosztami szkół w sześćkroć powiększają, upadamy pod ciężarem (*wielka prawda! z prawicy*). Panowie, pozwólcie, abym wam przedstawił uciążliwe położenie, w jakiem w zbyt wielu okolicach znajduje się lud wiejski. Znajduje się niestety wiele okolic, w których chłop posiadał zaprząg koni do uprawy ziemi, dziś obrabia ją krową, która powinna mu dostarczać mleka. Czytajcie wykazy przymusowych sprzedaży gruntów włościańskich w skutek zadłużenia; wzrosły one w ostatnich latach w przerażającej progresyi (*wielka prawda! z prawicy*). Jeśli w ostatnich czasach sprzedaże te zmniejszyły się, to nie wskutek polepszenia bytu, ale przyczyną tego, że już nie ma kupców. Nie należy dziwić się temu położeniu, gdyż nawet w najbogatszych miastach, z ożywionym handlem, z najrozmaitszemi źródłami zarobkowania znachodzą się podobne stosunki.

Pewna Kasa oszczędności małego miasteczka, leżącego po za Dolną Austryą, doszła do posiadania 50 domów w Wiedniu. Inna Kasa oszczędności posiada całą ulicę w *Ottakring*. Nabyto te realności nie z chęci zarobku ale z konieczności uratowania ciążącej pożyczki, gdy żaden nie znajdował się nabywca. Administracya tych posiadłości jest bardzo kosztowną. Kasy oszczędności radeby je odprzedać, ale nie ma kupców.

Otóż panowie, gdy zważymy te stosunki, to musimy przyznać, że między środkami zaradczemi trzebaby przedewszystkiem pomyśleć o uldze w ciężarach. A gdy mnie zapytają dla czego właśnie szkoła, która przecież odpowiada jednej z najważniejszych potrzeb państwa, ma uledz temu zmniejszeniu kosztów, to powiem: panowie przeglądnijcie budżety gminne i budżety krajowe, a zobaczycie, jak olbrzymio w nich cięży budżet nowych szkół i koszta z nich płynące. Ludność wiejska wie o tem dobrze dla czego wzrastają z roku na rok te dodatki, i wie, że pieniądze na szkoły ukryto pod dodatkami krajowemi. Wie ona, które gminy już zrujnowane kosztem budowli szkół i lęka się tej ławiny szkolnej. Oto powód tylu skarg, tylu głosów o ratunek.

A teraz przejdę do trzeciego punktu, punktu dydaktycznego. Żałuję, że brakło mi czasu do bliższych w tej mierze objaśnień, mam tylko w ręku przepisy i plan nauk. Brałem atoli i książki szkolne i przekonałem się, jak tych przedmiotów uczą w szkołach. Wtedy dopiero można powziąć wyobrażenie, co z temi przedmiotami, które wylicza §. 3 dzieje się w szkole.

Pozwólcie, abym po krótce pomówił o planie nauk. Powiedziałem już wyżej, że w motywach do ustawy z 1869 r. podane były środki ulg w planie naukowym ostatnich lat szkolnych w zmniejszeniu się liczby godzin. To się atoli nie stało. Gdy przyglądniemy się planom nauki, zobaczymy, że godziny tam wzrastają z 18 na 28 tygodniowo, a właśnie w ostatnich latach przypisanych jest 28 godzin, kiedy nawet w szkołach miejskich w wyższych klasach jest tylko 26 i 27 godzin tygodniowo.

Nie ganię tego, to całkiem naturalne; jeśli się ma osiągnąć cel nauki, jak go określa §. 3, to trzeba zachować tę liczbę godzin, i trzeba wymagać od dziecka, aby w tych godzinach do szkoły uczęszczało.

Ustawa z 1869 r. zdradza atoli słabą stronę w §. 21, przynajmniej takie jest moje wrażenie. Powiedziano tam bowiem; „ze szkoły można wypuścić dziecko po skończonych 14 latach, jeśli posiada ono przepisane dla szkoły wiadomości, czytania, pisania i rachowania". Wiadomości te nie są zaś nigdzie przepisane jako najniezbędniejsze, najmniej zaś w §. 3, który naznacza cel nauki.

W §. 21 zdaje się, iż tkwiło przeczucie, że za wysoko zakreślony cel nauki nie wyda owoców, w rozdziale bowiem, gdzie chodzi o uwolnienie dzieci ze szkoły, nagle jest mowa o najpotrzebniejszych wiadomościach jak czytanie, pisanie i rachunki. Tak sobie przynajmniej rzecz tłomaczę. Jakże długo musi takie dziecko pozostać w szkole? Tak długo, póki się tego co najpotrzebniejsze nie nauczy, może więc aż do starości. Ministeryum pomogło sobie tu. Już w r. 1870 postanowionem zostało, że dzieciom, które ukończyły rok 14ty a umysłowo są bez nadziei, t. j. nic się nie nauczyły, danem być może wprawdzie nie świadectwo uwolnienia — gdyż byłoby to wbrew ustawie — lecz świadectwo odejścia — gdyż o tem milczy ustawa. I tak się, o ile sądzę, dzieje do dziśdnia, gdyż z 14tym rokiem każde dziecko występuje ze szkoły.

Otóż panowie co się tyczy planu nauki, w wyższych klasach żadnych niezaprowadzono ułatwień; liczba godzin wzrasta, jak pierwej wykazałem, i gdy rozporządzenie z r. 1870 mówi, że w niższych klasach ma być najmniej 18 a najwięcej 24, a w wyższych najmniej 24 a najwięcej 28 godzin wykładowych, stanowczy plan nauki z r. 1874 godziny jeszcze pomnożył, podwyższając z 24 na 25 godzin.

Panowie! pozwolcie mi wyjaśnić jak się używa tych godzin — znajdziecie dla religii 2 godziny tygodniowo — w niektórych dyecezyach dodano, ponownie 1 godzinę; znajdziecie dla języka w pierwszym roku 12 godzin, w dalszych 10 godzin.

Znajdziecie 2 godziny dla nauk przyrodzonych, geografii i historyi, i począwszy od 5go roku dla historyi naturalnej 2 godziny, dla geografii i historyi 2 godziny, dla rachunków 4 godziny tygodniowo przez wszystkie 8 lat, dla pisania, którego dopiero w drugim roku uczą, przez 7 lat po 2 godziny. Plan ten czyni przeto na mnie wrażenie że jest za zbyt uczony, mogę się mylić, gdyż książek szkolnych nie miałem w rękach, lecz dla tego doznaję tego wrażenia, gdyż mają tu być udzielane wiadomości, to jest to co jest najgodniejszem wiedzenia z nauk. — Każdy co się mniej więcej oddawał nauce, przyznać musi, że należy do najtrudniejszych rzeczy oddzielić to co jest godnem od tego co jest najgodniejszem wiedzy; (*śmiech z prawicy*) wie on że daleko jest jeszcze trudniej, dać pojąć profanowi, a tembardziej dziecku, to tak rozdzielone najgodniejsze wiedzy. (*Bardzo dobrze z prawicy*) Mam takie wrażenie jakoby najtrudniejsze wiadomości przekazano szkole dla dzieci. Bardzo jest trudno rozpatrzyć się w rzeczy, gdyż i terminologia niezbyt dokładnie jest oznaczoną. Mówią n. p. w szkole ludowej o kosmografii, w szkole miejskiej, która uczniowi ma dać wyższe wykształcenie, ukazuje się geografia zamiast nauki o ziemi, a przecież geografia jest tylko opisującą, a zatem podrzędną częścią kosmografii. Kosmografia ma daleko większy zakres, jest umiejętnością nowożytną, utworzoną przez Humbolita i Karola Rittera i dalej kształconą przez zmarłego dopiero przed kilku laty bardzo zdolnego Pesche. Dopiero z rozmaitych ustaw poznać można, co się ma przez to rozumieć. Otóż pod kosmografią rozumieć należy geografią, pod nauką znajomości przyrody rozumie się historya naturalna i nauka o przyrodzie.

Co się tyczy historyi naturalnej, i człowiek do niej przydzielony zostł. Tak jest, człowiek pod względem ciała należy do niej, a nawet przepisanem jest, aby dzieci uczono sposobów pielęgnowania zdrowia, może aby rodzicom swym udzielały tych wiadomości (*Śmiech z prawicy*). Na wsi nazywają to nauką anatomii. Wiszą tablice z wizerunkami ciała ludzkiego na ścianach w szkole, gdzie chłopcy i dziewczęta razem siedzą, aby pobierać naukę anatomii. Rząd czuł dobrze, że rzecz jest drażliwą, gdyż rozporządził aby po godzinach wykładu tablice te zdejmowane i zamykane były (*Śmiech z prawicy*).

Gdybyśmy przeszli wszystkie te przedmioty, chcąc się przekonać, czego właściwie uczą w klasie 7-mej i 8-mej i na jaką szkodę można naukę narazić, to mniemam, iż powiedzieć muszę: Na mnie — a zbadałem rzecz troskliwie, jak to jest moim obowiązkiem — zrobiło to wrażenie, że w klasie 7-ej i 8-ej jest tylko nauka powtarzania. Mogę panom wszystko szczegółowo przytoczyć, co w kl. 7-ej i 8-ej uczą nowego; jest to bardzo mało: Z języka chodzi tylko o to, aby czytanie było zupełnie wyraźne, pismo, aby było piękne, kaligraficzne. Płynne czytanie i płynne pisanie, muszą już być poprzednio nauczone. Co do rachunków znachodzi się w wyższych klasach tylko liczenie ułamkami zwyczajnemi często przychodzącemi; z ułamkami dziesiętnemi zapoznano już dzieci w poprzednich latach.

Co się tyczy historyi naturalnej, tej uczą już w klasach niższych; w szkołach jednoklasowych począwszy od drugiego kursu, a w szkołach o więcej klasach od czwartego i piątego kursu.

Geografii uczą także w niższych klasach; różnica zachodzi tylko ta, że przy geografii t. z. kosmografia, mianowicie stanowisko ziemi w świecie, a przy historyi naturalnej t. z. anatomia przychodzi dopiero w najwyższych kursach. Hi-

storyi uczą na wszystkich kursach — a mówię tylko ze względu na szkoły jednoklasowe, gdyż te są najliczniejsze — na dwóch kursach najwyższych jest tylko prostą nauką powtarzania.

A teraz pozwólcie mi panowie, zwrócić sobie uwagę na jedną rzecz. Wniosek, jaki stawia mniejszość, wymagałby w każdym razie zmiany planu naukowego co do liczby godzin, jest to nieuniknionem. Nie można bowiem żądać od nauczyciela, aby tygodniowo więcej niż 30 godzin wykładał. Lecz zdaniem mojem można te zmiany bardzo łatwo przeprowadzić.

Za najgorsze złe w tych planach naukowych uważam, że nauka języka traktowaną jest zbyt formalistycznie, powiedziałbym prawie filologicznie. Na to jest przecież czas w szkołach wydziałowych, a szczególnie w szkołach średnich. Czytając plan naukowy znajdziecie tam panowie bardzo wiele o rozbiorze zdania pojedyńczego, złożonego, nagiego i rozwiniętego, o spadkowaniu rzeczowników i o rządzie czasowników, przyimków i przymiotników, i wtedy dopiero zrozumiecie panowie, dlaczego na naukę języka przeznaczono 10, a naukę pisania tylko 2 godziny tygodniowo. Sądzę, iż cała formalistyczność, o ile potrzebną jest dziecku chłopskiemu, aby władało biegle swoim językiem, da się dobrze połączyć z nauką czytania i pisania, a wtedy możnaby bardzo łatwo w planie naukowym poczynić zmiany, bez obawy, iż dzieci mniej będą wykształcone, niż teraz.

Zapomniałem jeszcze o jednem. Mianowicie co się tyczy języka, na kursach najwyższych nic więcej nie przepisano, jak tylko gramatyczny rozbiór zdania w rozmaitych jego postaciach *(Śmiech na prawicy)*. Moi panowie, rozbioru tego dziecko chłopskie już w następnym roku nie będzie musiało robić idąc za pługiem. *(Śmiech na prawicy)*.

Co się tyczy historyi naturalnej, przepisanem jest na kursach najwyższych tylko to, aby dzieciom dać poznać fizyczne i chemiczne indywidua. Otwarcie wyznać muszę, że ja sam nie wiem co to jest *(Śmiech na prawicy)*, chemiczne i fizyczne indywiduum. Naprzód myślałem, że to są chemiczne pierwiastki i siły fizyczne, lecz niemi nie są; prawdopodobnie mają być zjawiska, które dadzą się odosobnić, aby je można zrobić zrozumiałemi. Ja nie wiem, czy są takie i czy prosty nauczyciel wiejski, nie będąc biegłym w fizyce i chemii, będzie w stanie uczynić dzieciom taki przedmiot zrozumiałym. Lecz to mniejsza. Przynajmniej nie będzie z tego żadnej szkody, jeżeli te indywidua nie będą przedstawione. *(Śmiech na prawicy)*.

Mniemam tedy, że 7-my i 8-my rok szkolny są dziś faktycznie latami powtarzania, i nie może to wielkiej zrządzić szkody, jeśli się powie: sześć lat powinno się należycie dla nauki wyzyskać, dalsze lata, są latami powtarzania. W istocie rzeczy nic się nie zmieni.

Zbadajmy teraz stan faktyczny. Cóż dzieje się dziś z ulgami, jakie nadano? Oto na ósmym kursie, mówię to oparty na dokładnej znajomości rzeczy, uczniowie sami się uwalniają, t. j. po prostu nie przychodzą więcej, bo już poszli albo do służby, albo do roboty, i żadna kara nie zniewala ich do porzucenia tego stosunku. Zdarza się już teraz, że w szkołach ludowych na ósmym kursie jest tylko jeden uczeń lub dwóch. Weźmy teraz kurs 7my, to na poszczególne kraje, np. na Tyrol, wypada według rozporządzenia ministeryalnego z r. 1870, kurs letni na naukę. Tę samą ulgę nadały organa ministerstwa oświaty w innych krajach, np. na Morawie. W niektórych krajach, jak np. w Austryi górnej, rozporządzenie to znów inaczej bywa wykonywane. Tam rok szkolny rozpoczyna się, jak często na wsi, d. 1go maja, uwolnienia zaś udzielają się na ostatnie trzy miesiące, luty, marzec i kwiecień. Dzieci korzystające z tego uwolnienia nie mają innego obowiązku, jak tylko uczęszczać dwie godziny na naukę powtarzania, która w Austryi górnej udzielaną bywa w niedziele od godz. 12 do 2, i jest bardzo niedostateczną; mówię to otwarcie, ponieważ godziny wybrane są nader nieszczęśliwe. Tak jest dziś faktycznie, dlatego nie trzeba się wcale oddawać illuzyom i mniemać, że przepisy ustaw szkolnych, że rozporządzenia ministeryalne, stworzyły już stan zapewniający pomyślny skutek, tak iż wniosek mniejszości wydawaćby się musiał straszydłem.

Muszę sobie jeszcze pozwolić rozebrać sam wniosek, ponieważ spotkały go ciężkie zarzuty. Wyznaję otwarcie, że zapałać się nie mogę do wniosku mniejszości. Przyjmuję go tylko ze względów gospodarczych *(oklaski na prawicy)*. Że nadaje on wielkie ulgi, nie ulega to wcale wątpliwości — i mogę zapewnić, że w niektórych krajach w razie przyjęcia tego wniosku, ulżonoby w samych dodatkach krajowych rocznie około 100,000 złr. Ulgę tę łatwo pojąć, bo jeżeli dzieci na siódmym i ósmym kursie obowiązane są tylko do nauki powtarzania, nie są wliczane do prawnej liczby 80 lub 160 dzieci, — liczby, którą jeśli się osiągnie, to pociąga za sobą pomnożenie sił nauczycielskich pomnożenie lokalności szkolnych, a tem samem potrzebę nowych budowli, — natenczas musi nastąpić ulga finansowa.

Bardzo ważne podniesiono powody przeciw przepisowi, iż rodzicom przyznaje się prawo żądania, aby ich dzieci po sześciu latach wystąpiły ze szkoły. Ja niepojmuję tego prawa w ten sposób, iżby rodzicom nadawano formalne prawo usuwania się z pod przymusu szkolnego. Tak wniosku nie rozumiem. Rozumie się samo przez się, iż takiej atrybucyi nikomu przyznać nie można. Rzecz się ma zupełnie inaczej. Mojem zdaniem wniosek mniejszości określa bliższy cel nauki, t. j. religię, czytanie, rachunki i pisanie — wskazówkę znajdziecie już panowie w § 21 ustawy państwowej z r. 1869 — i cel dalszy; z jednej tedy strony wiadomości, które koniecznie nabyte być muszą, z drugiej strony wiadomości o które dalej starać się trzeba. Jeżeli się cel bliższy osiągło, wówczas uzasadnionem jest w ustawie prawo rodziców: żądać, iżby dzieci uwolnione zostały od szkoły. Nie decydują w tej mierze rodzice, lecz decyduje nauczyciel lub rada szkolna miejscowa, albo może nawet okręgowa. Musi przecież ktoś być, ktoby orzekł, czy dziecko istotnie spełniło warunki, czy posiada wiadomości z religii, czytania, pisania i rachunków. Mówiąc tedy, iż decyzya jest w rękach rodziców, popełnia się stanowczo błąd. Decyzya leżeć będzie w rękach nauczyciela lub rady szkolnej miejscowej, a wniosek mówi wyraźnie, iż ministerstwo dalsze ma w tej mierze poczynić zarządzenia.

Nakoniec pozwolę sobie podnieść jeszcze jeden punkt. Ubolewałem bardzo, że większość komisyi widziała się spowodowaną tak czarny cień rzucić na ludność wiejską i tylko miasta jasnym oświeciła blaskiem. O ludności wiejskiej powiedziano, iż jest niewykształconą i samolubną. Panowie! Znam wiele krajów i mógłbym wszędzie znaczną liczbę wymienić włościan, którzy co do wykształcenia mogliby rywalizować z ludnością swych miast sąsiednich *(oklaski na prawicy)*. A co się tyczy samolubstwa istnieje one we wszystkich klasach i stanach i nie mamy prawa oskarżać o nią tylko samą ludność wiejską *(oklaski na prawicy)*. W pierwszem swem sprawozdaniu z 1 kwietnia 1881 roku wyraziła się szanowna komisya bardzo przychylnie o ludności wiejskiej, szczególnie zaś położyła nacisk na konieczność przyjścia jej z pomocą. Zaiste nie wiem, co od tego czasu zaszło — chyba zły humor, ponieważ teraz nagle przedstawioną jest ludność wiejska w tak czarnym kolorze.

Mówią nawet: jakże można ludności wiejskiej dać mniejsze prawa, od ludności miejskiej? Cała tendencya tego przedłożenia wychodzi raczej na to, że wyższe prawo jest prawem do wyższego wykształcenia. Czyż można tedy mówić o mniejszem prawie? Że się robi różnicę między miastem a wsią, toć to leży w naturze rzeczy, ponieważ właśnie wieś jest czemś innem niż miasto, i ma inne środki, inne stosunki życia od miasta. Różnicę tę zrobiło samo ministerstwo; widzimy ją w jednem rozporządzeniu z roku 1871 które mówi o „szkołach wiejskich“ dalej w rozporządzeniu z r. 1879, a potem sama większość komisyi zrobiła tę różnicę przyznając z powodów godnych uwzględnienia ulgi szkołom wiejskim i tylko biedniejszym klasom w miastach i miasteczkach.

Panowie! Komisya z pewnością bardzo dobrze mniemała, mówiąc: „z powodów uwzględnienia godnych poleca się władzom szkolnym...“ Pytam się teraz, Panowie, jakież to są te powody? Nie mam na to innej odpowiedzi, jak tę, iż rozumieć pod niemi należy: sąd nauczyciela, rady szkolnej miejscowej, rady szkolnej okręgowej, rady szkolnej krajowej, inspektora szkolnego okręgowego, inspektora szkolnego krajowego, a wreszcie może i ministerstwa. Macie więc panowie siedmiokrotne zdanie. Jeżeli tedy ktoś przez szkołę uciśniony zwraca się do rządu o pomoc, tenże może mu odpowiedzieć: Bądź spokojny, nie mniej jak siedmiokrotne orzeczenie i to rozmaite przyniesie ci pociechę i pomoc *(śmiech na prawicy)*. Jest to niemożliwem. Na chwiejnej podstawie całkiem niedającego się obliczyć orzeczenia nie można zbudować systemu ochronnego, któryby dawał ludności wiejskiej bezpieczeństwo przeciw przeciążeniu szkołą. *(Oklaski z prawicy)*.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 29 grudnia.

(A.) Sąd, jaki monarcha wydał o opozycyi, jest wypadkiem tak ważnym, że słusznie nie przestaje być przedmiotem rozmów i uwag w kołach politycznych. Jakie wrażenie słowa cesarskie sprawiły w obozie „połączonej lewicy,“ dziś trudno oznaczyć, albowiem znajdujemy się wśród wakacyj parlamentarnych. Sąd N. Pana objawiony w formie nie najłagodniejszéj, ma coś elementarnego, usuwa się z pod wszelkiéj odpowiedzialności, błahe bowiem są twierdzenia tych, co mniemają, iż Cesarz tak się wyraził z inicyatywy hr. Taaffego lub któregokolwiek z ministrów. Twierdzenie takie jest taktyką wobec prokuratora, gdyż prędzéj można bezkarnie prowadzić polemikę przeciw rządowi, niż przeciw Koronie. Powiedziałem, że opinia wygłoszona przez N. Pana ma w sobie coś elementarnego, przypomina lot błyskawicy lub uderzenia gromu, a wiadomo, że następstwa takich zjawisk nie dają się obliczyć. Któż może powiedzieć, komu takie zjawisko na dobre, komu na złe wyjdzie? Byłoby rzeczą łatwą to odgadnąć, gdyby istniała pewność, że opozycya kornie uchyli czoła przed ostrzeżeniem, jakie otrzymała wprost z tronu. Jeżeli zaś tego nie uczyni, to dalsza walka w parlamencie i po za parlamentem przyjmie cechę najdrażliwszą. Taka walka wymaga niesłychanéj, nadmiar roztropnéj taktyki ze strony prawicy i rządu. Prawicę i rząd czeka praca herkulesowa. Dotąd niema żadnych oznak, aby opozycya zechciała złagodnieć w swych zapędach. Byłoby nierozsądnie łudzić się lub zamykać oczy. Omijając zachowanie się prasy opozycyjnéj, która dość jasne zajmuje stanowisko, przebieg zebrania wyborczego w Wiener Neustadt, oraz jednego z tutejszych stowarzyszeń niemieckich świadczy, że nagana cesarska dotąd w niczem nie wpłynęła na uczcnplenie walki. Trzeba tylko przeczytać wczorajsze wieczorne wydanie *Newej Pressy*, aby mieć przedsmak, dokąd dojść możemy, jeżeli opozycya usłucha rad swego głównego mentora Utrzymują, że najznakomitsi przywódzcy „połączonej lewicy“ są przeciwni jakiejkolwiek manifestacyi wspólnéj z powodu słów N. Pana, lecz że oświadczają się za tem, iż nie ma żadnego powodu zmienić dotychczasowego postępowania.

Paryż 26 grudnia.

(J. Z.) W zeszłą niedzielę wieczorem, wrzuciłem do skrzynki pocztowej na stacyi kolei północnej list pod adresem *Czasu*, który go niedoszedł. Dla czego? to tajemnica. Uległ on temu samemu losowi, co i mój poprzedni list. Czytelnicy dziennika wprawdzie nie wiele stracili, lecz ja żałuję kilku godzin, które wolałbym lepiej użyć na spacer po bulwarach lub w lasku bulońskim. I cóż mówiłem tak ważnego w tych listach, żeby się one zatraciły a raczej wcale nieodeszły z Paryża? Pisałem o składzie ministerstwa, które podług opinii publicznej miało być wielkiem, a które objąwszy władzę zawiodło oczekiwania nietylko ogółu lecz i samych jego przyjaciół. Dotąd ministeryum Gambetty nie dało poznać swego programu, wprawdzie rewizya konstytucyi stoi na porządku dziennym, lecz czy ona przyjdzie do skutku, zależeć to będzie od wyborów do senatu, mających się odbyć w styczniu. Partya nieprzejednanych radykałów chciałaby znieść zupełnie senat, jako instytucyę czysto reakcyjną, wtenczas gdy oportuniści z Gambettą na czele życzyliby sobie ograniczyć władzę senatu i zmienić sposób wyborów. Być może, że propozycye zmian nieprzejdą w Izbie deputowanych, a jeszcze mniej w senacie, lecz kwestya ta będzie podnoszoną podczas wszystkich sesyj parlamentarnych, dzienniki republikańskie wszystkich odcieni jako też zebrania publiczne, będą się ciągle upominały i w końcu trzeba będzie uledz. Widzieliśmy to podczas kwestyi pełnej amnestyi — z początku nieśmiało o niej mówiono, a później ogromna większość parlamentarna ją zawotowała, dziś dawniejsi komuniści, którzy wobec nieprzyjacielskich wojsk pruskich podnieśli rewolucyę i spalili Paryż, licznie są reprezentowani w Izbach — a więc niech żyje rewolucya! Jest to rzecz smutna ale prawdziwa.

Od 100 lat blisko, Francya otrzymała tyle konstytucyj, a każda z nich uchodziła za arcydzieło swojego rodzaju i zdawało się, że będzie istnieć na wieki. Wiele z nich były opracowanych, utworzonych i zrodzonych po długich miesiącach: *Tantae molis erat romanam condere gentem.* I cóż, wszystkie te konstytucye po krótkim czasie oddały ducha a kilka z nich nie mogło nawet być próbowanemi, najczęściej ginęły nagle podarte razami szabel, kulami fuzyj albo ginęły w powstaniach Blanquiego, czy też w koszarach Bonapartego. Naród poniósł koszta tych ruchów, z których korzystali tylko intryganci. Gambetta również w wielu swych mowach mówił o nienaruszalności konstytucyi, że ona jest kamieniem węgielnym gmachu budowy Republiki, że poruszając ją wszystkoby się wywróciło, *Generaliter verum tamen ubicumque in diluvio*, a dziś on i wszystkie jego dzienniki mówią o potrzebie rewizyi, po to tylko, żeby ukarać senat, który odrzucił jego projekt skrutynium list.

Niechcę utrzymywać, jak to robią dzienniki przeciwne Gambecie, że wpływ jego zmniejszył się, że nie długo będzie się mógł utrzymać na czele ministerstwa, że zużyje się i nigdy nie dojdzie na prezydenta Republiki, przeciwnie powiem, że urok jego jest silnym, że prowincya uważa go za jakiegoś opatrznościowego człowieka, ale niepowinien zapominać, że każdy fałszywy krok może go wrzucić w przepaść, z której niewyciągną go ani nieprzejednani, ani konserwatyści, a gdyby mu się noga pośliznęła, wielu z jego przyjaciół oportunistycznych zapomniałoby mu przyjść z pomocą.

Z potocznych wypadków, proces reprezentanta francuskiego w Tunisie p. Roustana przeciw p. Rochefortowi, zajmuje dotąd opinię publiczną, rząd który żądał, aby p. Roustan wytoczył ten proces i uwolnił dygnitarzy, powołanych na świadków od sekretów stanu w nadziei, że Rochefort będzie skazanym, jest nadzwyczaj skompromitowanym wyrokiem Trybunału skazującym Roustana na koszta sądowe. Winienem tu przypomnieć, że Rochefort w swoim dzienniku *Intransigeant* oskarżał Roustana o sprzedajność, niemoralne życie, popchnięcie Francyi do wojny z Tunisem w celach czysto spekulacyjnych, w których Gambetta i Roustan mieli najwięcej zarobić. Opinia publiczna w wyroku sędziów przysięgłych chce widzieć potępienie wojennej wyprawy tunetańskiej, niemającej sympatyi w narodzie.

Przyznać trzeba, że wojna ta źle prowadzona od samego początku kosztowała już dużo ludzi i pieniędzy, a nie wiadomo kiedy się skończy; cała Afryka północna jest wzburzoną, po upadku ministra wojny jenerała Farre rząd zapowiadał, że powstanie algierskie za kilka tygodni będzie uśmierzone i że wojska francuskie w wielkiej części powrócą z Tunisu do Francyi, lecz dotąd przewodnicy powstania Bou-Amema, Si-Slimam i Si-Kaddour, dzielnie się trzymają i niepokoją pięć czy też sześć korpusów francuskich między Saida, Geryville i granicą Marokańską.

Mówiąc tu o Afryce muszę wspomnieć, że Polak Ordęga, który dotąd był konsulem francuskim w Antwerpii, mianowanym został konsulem w Tanger.

P. Jezierski b. korespondent wojskowy w *Opinion Nationale*, a dziś redaktor dziennika *Télégraphe* przyjął ofiarowaną sobie kandydaturę miasta Aubusson, do Izby deputowanych i ma przeciw sobie p. A. Regnard popieranego przez dzienniki p. Gambetty.

Dzienniki francuskie zapowiadają, iż rząd ma wezwać kompanie kolei żelaznych, żeby w przyszłości pod żadnym pozorem nieprzyjmowały do swojej służby cudzoziemców. Rozporządzenie takie istnieje już od roku i koleje żelazne robią tylko wyjątek na korzyść Szwajcarów i Anglików, których używają za tłumaczów na wielkich stacyach. Będąc w stosunkach z Polakami zostającymi od wielu lat w administracyach kolei, wiem przez nich, że kilku Polaków emigrantów politycznych na próżno starało się wstąpić do służby kolei, a nawet dowiaduję się, że jeden z wyższych szefów kolei Lyońskiej na prowincyi, ulegając stosunkom jakie go łączą z kilku urzędnikami Polakami, chciał przyjąć jednego młodego Polaka mechanika i napisał do dyrekcyi kolei w Paryżu, że w skutek trudności znalezienia uzdolnionych mechaników prosi o przyjęcie jego kandydata — dyrekcya mu odpowiedziała, że lepiej jest podwyższyć pensyę zostającym w służbie, niż przyjmować cudzoziemców.

Dowiadujemy się, że nasz rodak Mierzwiński, który był dotąd zaangażowanym jako pierwszy tenor w wielkiej operze madryckiej, wystąpił z tej opery i pod znacznie korzystniejszemi warunkami przechodzi do wielkiej opery w Medyolanie *de la Scala*, gdzie właśnie w tym jeszcze tygodniu ma wystąpić w *Wilhelmie Telu*.

Wczoraj w niedzielę w święto Bożego Narodzenia Polacy zamieszkali w Paryżu licznie zebrali się w polskim kościele de l'Assomption, żeby usłyszeć niewydaną dotąd mszę, którą świeżo napisał niestrudzony nasz kompozytor Antoni Kątski. Kilku znakomitych artystów i artystek wzięło udział, a publiczność z największem rozczuleniem i podniesieniem ducha słuchała tej poważnej muzyki, podziwiając naukę i piękność i zwykłą oryginalność Kątskiego. Z kawałków śpiewanych najwięcej zauważane były, *Sanctus* na kontralto i *Ave verum* na sopran.

N. Pan pozwolił profesorowi zwyczajnemu języka niemieckiego i literatury w uniwersytecie krakowskim, radcy rządowemu Dr Tomaszowi Bratrankowi przejść na własną jego prośbę w stały stan spoczynku i przy tej sposobności udzielił mu order korony żelaznej 3-ej klasy z uwolnieniem od taksy, uznając ponownie jego długoletnią, znakomitą czynność w zawodzie nauczycielskim i na polu umiejętności.

Sprawy miejskie.

Kraków dnia 30 grudnia. Rada miejska na posiedzeniu tajnem wczoraj mianowała dotychczasowego zarządcę Sukiennic p. Teodora Kułakowskiego, inspektorem ekonomatu z płacą 1200 złr. i dodatkiem służbowym 200 złr.; aplikanta magistratu p. Laurentego Gromczakiewicza, adjunktem konceptowym z płacą 800 złr. i dodatkiem służbowym 200 złr.; urzędnika rachunkowego Zakładu gazowego dessauskiego p. Leopolda Münicha, pierwszym adjunktem kasy miejskiej z płacą 1000 złr. i dodatkiem służbowym 150 złr.; pisarza kasy miejskiej p. Kajetana Zembaczyńskiego, drugim adjunktem kasy z płacą 900 złr. i dodatkiem służbowym 100 złr.; dyetaryusza magistratu p. Antoniego Dębskiego trzecim adjunktem kasy z płacą 800 złr. i dodatkiem służbowym 100 złr.; dyetaryusza budownictwa miejskiego p. Mieczysława Dąbrowskiego, asystentem budownictwa z płacą 700 złr. i dodatkiem służbowym 120 złr.; dyetaryusza kasy miejskiej p. Stefana Lipowskiego, asystentem rachunkowym kasy miejskiej z płacą 600 złr. i dodatkiem służbowym 120 złr.; dyetaryusza p. Marcelego Krausego, nadetatowym kancelistą z płacą 600 złr. i dodatkiem służbowym 120 złr.; oprócz tego Rada przyznała kanceliście magistratu p. Janowi Popielowi dodatek osobisty w kwocie 200 złr. rocznie.

Wreszcie Rada miejska przeniosła dotychczasowego komisarza targowego p. Piotra Siermontowskiego w stan spoczynku, a dotychczasowego kancelistę p. Ludwika Bukowskiego mianowała komisarzem targowym z płacą 900 złr. i dodatkiem służbowym 200 zlr.

Obrady dalsze nad budżetem miejskim z powodu spóźnionej pory odłożono do przyszłego posiedzenia, które nastąpi we wtorek dnia 3 stycznia p. r.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 grudnia.

Niepamiętana od lat wielu trwa dotąd pora jakby rozpoczynającej się dopiero jesieni. Świętom towarzyszyła jasna i ciepła pogoda, która przeciągnęła się przez cały szereg dni, z wyjątkiem jednego dnia mglistego. Dziś powietrze chłodniejsze, lecz bez mrozu. Śnieg pojawił się przed kilką tygodniami chwilowo, jakby na okaz, i odtąd nic nieznamionuje zimy, która nawet według kalendarza już od dziesięciu dni nastała.

— **Odczyt.** Wczoraj donieśliśmy o przybyciu do Krakowa p. Juliana Horaina, powieściopisarza-humorysty; dziś, w uzupełnieniu donosimy, że będzie miał tu odczyt ze współudziałem p. Heleny Modrzejewskiej. O treści odczytu p. Horaina i deklamacyi naszej jenialnej artystki-rodaczki, nieomieszkamy zawiadomić publiczność we właściwym czasie.

— **Kwiryn Oksza Orzechowski**, obywatel z Podola Rosyjskiego, który dłuższy czas przemieszkiwał w Krakowie, umarł tu dnia 28go b. m, licząc lat 81.

— **Pomnik Bema.** W Tarnowie zawiązał się był Komitet budowy pomnika jenerała Bema w tem mieście, jako jego rodzinnem, i podał do Namiestnictwa o pozwolenie zbierania składek. Do *Dz. Polskiego* donoszą, że Namiestnictwo dało odpowiedź odmowną, bez przytoczenia powodów, i że Komitet odwołał się do Ministerstwa.

— **Komitet** w celu niesienia pomocy ofiarom katastrofy w Warszawie, zawiązał się we Lwowie pod przewodem posła Dawida Abrahamowicza. Składki przyjmuje poseł Dr Goldmann.

— **Pani Helena Modrzejewska**, bawiąca od kilku dni w Krakowie, przesłała do Warszawy na ofiary katastrofy 100 złr.

— **P. Leon Pankiewicz** przełożony obszaru dworskiego w Pysznicy, wybrany został członkiem Rady powiatowej Niskiej, z grupy większych posiadłości.

— **Dr Izydor Szaraniewicz** profesor uniwersytetu, i Julian Zacharyewicz profesor szkoły politechnicznej we Lwowie, mianowani zostali członkami c. k. centralnej komisyi dla spraw konserwacyi starożytnych pomników sztuki i historyi.

— **Nielada zmowa** zagraża od kilku dni Paryżowi. Tym razem bowiem zrobiły „strike“ praczki w okolicach tego miasta, z których składają się całe niemal gminy wiejskie pod stolicą położone. Sztandar rokoszu pierwsza podniosła gmina Arcueil-Cachan, posiadająca 1200 praczek. Rokowania ze stronami o podwyższenie wynagrodzenia za pranie nie osiągnęły dotąd pożądanego rezultatu; przeciwnie praczki z innych gmin coraz liczniej przystępować zaczynają do striku. Dotychczasowe wynagrodzenie dzienne praczek wynosiło mianowicie 2 fr. 25 cent., a teraz żądają one podwyższenia tego honoraryum na 3 franki.

Repertoar teatru.

W sobotę 31go grudnia: **Ks. Józef Poniatowski.** Dziewięć obrazów z dziejów księcia J. Poniatowskiego. Muzyka p. K. H. Tańce. Obroty wojska. Po raz pierwszy.

W niedzielę 1go stycznia: *Książę Józef Poniatowski*, po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 29 grudnia piękna pogoda; termometr od —3·0 doszedł do +4·5 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej d. 30go stan jego był 748·3 millim., termom. —1·0 C.— Wiatr zachodni.

— W sobotę 31go grudnia: ŚŚ. Sylwestra p. i Melanii.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Świat nudów przepełnił wczoraj salę teatralną publicznością, która przeciągłemi oklaskami powitała przy wejściu panią Hoffmannową, występującą po raz pierwszy w roli księżny de Réville, po powrocie z Warszawy. Rzucono artystce na scenę dwa piękne bukiety z kamelij. Podczas przedstawienia raczono rzęsistemi oklaskami pannę Stachowiczównę i panią Hoffmannową.

Jutro pierwsze przedstawienie **Księcia Józefa Poniatowskiego.**

Pani Modrzejewska wystąpi przed odjazdem do Warszawy raz jeden na naszej scenie i to w przedstawieniu, które dyrekcya teatru urządza na dochód rodzin dotkniętych katastrofą w kościele Ś. Krzyża w Warszawie. Przedstawienie to odbędzie się w przyszłym tygodniu. Weźmie w niem także udział p. Rychter, który oświadczył swoją gotowość wystąpienia na tak szlachetny cel. Przedstawienie składać się będzie 1) z *Pana Benta* z Rychterem w roli tytułowej; 2) drugiego aktu *Dalili* z panią Modrzejewską w roli tytułowej; 3) *Dwóch Bliz*[illegible]; 4) Wielkiej sceny z *Maryi Stuart* Schillera z Elżbietą. Pani Modrzejewska odegra Maryę Stuart. Inicyatywę tego chwalebnego projektu powzięła p. Modrzejewska wraz z dyrekcyą teatru.

Donieść możemy z prawdziwą przyjemnością, iż po występach warszawskich p. Modrzejewska grać będzie na naszej scenie w kilku najznakomitszych swoich rolach.

Pani Modrzejewska była na przedstawieniu wczorajszem *Świata nudów* oraz w poniedziałek na *Kościuszce*.

W Akademii umiejętności odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matem.-przyrod. pod przewodnictwem dyrektora Dra Teichmanna. Prof. Czyrniański przedstawił zasady słownictwa chemicznego polskiego i uczynił wniosek, ażeby takowe przesłać jako projekt chemikom polskim z prośbą o nadesłanie swych nad tym projektem uwag Akademii, która je odda osobnej komisyi w celu przygotowania wniosku dla przyszłego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Po krótkiej dyskusyi, w której brali udział oprócz wnioskodawcy prezes Dr Majer, Dr Teichmann, Dr Karliński, Dr Kuczyński i Dr Piotrowski, wniosek został przyjęty. Następnie prof. Piotrowski zdał sprawę o rozprawach na ostatniem posiedzeniu przedstawionych pp. Dziewulskiego, Merczynga i Trojanowskiego. Prof. Kuczyński odczytał sprawozdanie Dra Zajączkowskiego o rozprawie pp. Edwarda i Władysława Natansonów, tudzież sprawozdanie prof. Radziszewskiego o rozprawach pp. Juliana Schramma i Bronisława Lachowicza, polegających na pracach dokonanych w chemicznej pracowni profesora Radziszewskiego. W dalszym ciągu prof. Kuczyński zdał sprawę o pracy p. Ostrzeniewskiego, przedstawiony na ostatniem posiedzeniu, i złożył nadesłaną przez prof. Żmurkę rozprawę pod tytułem: „O całkowaniu równań różniczkowych linijnych rzędu drugiego, mających współczynniki linijne“. Prace pp. Dziewulskiego, Merczynga, Trojanowskiego, Edwarda i Władysława Natansonów, Jul. Schramma, Bron. Lachowicza i prof. Żmurki odesłano do Komitetu redakcyjnego, polecając sekretarzowi, ażeby się co do pierwszej porozumiał z autorem względem pewnych szczegółów. Nakoniec prof. Karliński wyłożył rzecz pod tytułem: „Uwagi nad dwoma krzywemi algebroicznemi“.

Bal kostiumowy. Karnawał tegoroczny gotuje nam piękną niespodziankę. Dowiadujemy się bowiem, iż „Koło artystyczno-literackie“ tak szczęśliwie od roku rozwijające się, idąc śladami wszelkich tego rodzaju towarzystw zagranicznych, postanowiło wydać wielki bal kostiumowy w tegorocznym karnawale, z którego dochód przeznaczony ma być w połowie na pomnik Mickiewicza, w połowie na inne cele artystyczno-literackie przez „Koło“ popierane. Bal ten, jak słyszeliśmy, ma się odznaczać przedewszystkiem skromnością strojów a natomiast ściśle historycznym i artystycznym ich charakterem. Kilka grup większych, jednolitych (z XV i XVI w.) jest już projektowanych. Ubiory ludowe i mieszczańskie różnych epok będą bardzo [illegible] pożądane. Bal ten ma się odbyć d. 18 lutego t. j. w [illegible] tkami, w górnych salach Sukiennic [illegible] z artystycznym smakiem przystrojonych. [illegible] Komitetu urządzającego ma być złączenie grup towarzyskich naszego miasta w tej wspólnej zabawie artystycznej, której cel tyle podniosły, a zarazem zbliżyć koła te z sferami artystów i literatów, dotychczas mały udział biorących w życiu towarzyskiem.

Wszystkie wybitniejsze osobistości naszego miasta, biorące zwykle udział w zabawach tego rodzaju na cele publiczne, jak słyszeliśmy, przyobiecały gorliwe swe poparcie i współudział. Po uzupełnieniu i zamknięciu listy gospodyń i gospodarzy balu, oraz wstępnych ich naradach, nieomieszkamy podać bliższych szczegółów o tej uroczystości.

Tygodnik Powszechny N. 52 zawiera: Pułkownikówna, historya prawdziwa z czasów saskich, przez J. I. Kraszewskiego; Gwiazda Betleemska (wiersz) przez Stan. Grudzińskiego; Pogadanka, przez Kazimierza Grzymałę; Notatki literackie: (Książki kolędowe); Idealista. Kartka z pośmiertnych rękopisów Zofii z Brzozówki; Objaśnienie ryciny; Rozmaitości: (Literatura i nauka. Nekrologia. Różne); Kronika. Ryciny: „Na pasterkę,“ rysował Fałat; Gra w szachy; Z obrazu Brozika; „Na linii,“ rysował Andriolli; Lotopałanka. Dodatek: Co miłość może!.... (Love's Warfare), powieść w I tomie przez autorkę „Odkupionej przez miłość,“ tłum. z angielskiego przez Jaskółkę (ark. 4 i 5).

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożył W. K. 1 złr. wygrany w karty.

Sprostowanie.

W wczorajszym liście lwowskim, wiersz 64, zamiast „fantową,“ powinno być „fachową,“ a wiersz 67, zamiast „sprawowało,“ czytaj „spra owało.“

W wczorajszym ogłoszeniu nominacyj na czele kroniki wydrukowano *ad inpar participantium*, zamiast *ad instar participantium*.

Katastrofa w kościele Śgo Krzyża.

Warszawa 29 grudnia.

Dziś rozlepiono na rogach ulic następującą odezwę:

Mieszkańcy miasta Warszawy!

Praktykujące się obecnie nieporządki i zaburzenia, nie mogące być cierpiane w żadnem dobrze uorganizowanem społeczeństwie, naruszają spokój setek tysięcy uczciwych obywateli i wytwarzają zamęt w mieście i zmuszają władzę do przedsięwzięcia skutecznych środków, dla przywrócenia nadwerężonego porządku i spokoju. Dłużej tak dziać się nie może.

Powróciwszy z dozwolonego mi urlopu i objąwszy swoje obowiązki, wzywam wszystkich dobrze myślących obywateli do podjęcia wszelkich usiłowań, ażeby objaśnić niedoświadczonych, powstrzymać zbłąkanych, oraz moralnym wpływem i oddziaływaniem, położyć tamę obecnym wypadkom. Odwołuję się do energii i zdrowego rozsądku ludności, ażeby wspólnemi siłami przyczynić się do prze-

cięcia nieporządków i tym sposobem zapobiedz konieczności, oprócz już przedsięwziętych surowych środków przeciw sprawcom nieporządku, chwycenia się takich rozporządzeń, które nieodzownie musiałyby oddziałać krępująco na całą ludność miejską, która przed tym nieszczęsnym wypadkiem dawała dobry przykład i odznaczała się zupełnym spokojem nawet wtedy, kiedy podobny obecnemu rozruch ujawniał się gdzieindziej.

Warszawski ober-policmajster- Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major *Buturlin.*

Miasto dziś już wygląda spokojnie, izraelici zaczynają otwierać sklepy i wszyscy są przekonani, że się stanowczo zakończyły owe nieszczęsne wypadki.

Wczoraj i przedwczoraj sprowadzono znaczne oddziały wojsk z Piotrkowa, Łodzi, Łowicza i innych okolicznych miasteczek. Po ulicach snują się ciągle patrole, a na placach rozstawiona jest piechota i kawalerya. W oddalonych miejscach obok domów żydowskich poustawiane są warty, a pikiety kozackie objeżdżają ciągle okopy i zarogatkowe ulice. Wogóle, gdyby w pierwszych chwilach zaprowadzoną była podobna czujność, bylibyśmy uniknęli tych smutnych i przerażających katastrof.

Aresztowanych ogółem jest 2 600 osób. O ile można się było dowiedzieć, przestępcy będą podzieleni na kategorye. Niedorostki do lat 16 zostaną ukarani cieleśnie, starsi oddani zostaną do rozporządzenia sądów pokoju i kryminalnych, według stopnia winy. Przywódcy, podżegacze i menerzy będą sądzeni sądem wojennym.

Wczoraj jeszcze zaaresztowano 135 napastników w cyrkułach 5, 6 i 7. Chcieli prowadzić dalej dzieło zniszczenia, lecz nadbiegła policya i bez żadnego oporu przytrzymała wszystkich.

Straty materyalne obliczają przeszło na półtora miliona rubli. Życia nikt nie utracił, jest tylko kilkunastu rannych lekko, tak izraelitów jak i chrześcian.

W środku miasta izraelici zaczynają powracać do swoich siedzib i naprawiać zrządzone szkody w składach i sklepach.

Gdzie wejść, smutno patrzyć na obraz zniszczenia. Najmniejszy przedmiot musiał być zniszczony, szafy uszkodzone i porozbijane, z towarów pozostawały się tylko próżne pudła i beczki, i te nawet porozbijano.

Coraz więcej odnajdują rzeczy pokradzionych, a policya ciągle aresztuje tych, którzy brali udział. Złodzieje prawie wszyscy są pod kluczem i Warszawa jednym zamachem mogłaby się pozbyć tej plagi trapiącej ją od lat kilkunastu.

Że te wypadki dadzą się odczuć ekonomicznie, to nie ulega żadnej wątpliwości. Dziś już jest stagnacya w całem mieście. Ruch handlowy żaden, giełda nieczynna, po miejscach publicznych nadzwyczaj mało publiczności, teatra świecą pustkami, a jeżeli zagranica odmówi kredytu, to bankructwa posypią się jak grad. Dziś już mówią o kilkudziesięciu upadłościach, niektóre z nich mają nawet przedstawiać dość poważną cyfrę.

Dotąd jeszcze nie można stanowczo oznaczyć liczby zabitych i rannych w kościele Ŝgo Krzyża, gdyż niektórych wzięto prosto do domów. W każdym razie liczby podane w pierwszej korespondencyi są zgodne z rzeczywistością, różnica może wynosić parę tylko osób. Wszyscy już poznani inni pochowani są na cmentarzu a pogrzeby, dzięki umiejętnym rozporządzeniom, nie stały się przyczyną żadnych zbiegowisk i awantur. Wobec majestatu śmierci, nawet napastnicy stracili swój wielki animusz.

Składki płyną nie bardzo obficie. Jedna redakcya *Kuryera Warszawskiego* zebrała kilka tysięcy rubli, inne redakcye zaledwie po kilkadziesiąt. Mieszkańcy zostają jeszcze pod wrażeniem przebytych strasznych dni, lecz jest nadzieja, że znana ofiarność Warszawian ocuci się z letargu i posypią się hojnie dary, gdyż bieda i nędza szczególniej między ludnością izraelską jest przerażającą. Po większej części nieszczęście spotkało biedne rodziny, których cały majątek składał się nieraz z kilkudziesięciu rubli.

Hr. Ludwik Krasiński nadesłał do Towarzystwa Ŝgo Wincentego à Paulo 1000 rs. z poleceniem do rozdania pomiędzy najbiedniejszych izraelitów zamieszkujących dzielnicę Powiśla.

Przykro jest korespondentowi opisywać podobne sceny, jakich się było świadkiem podczas trzech dni w Warszawie, a przesyłając czytelnikom *Czasu* powinszowanie noworoczne, życzę im, aby nigdy nie byli świadkami wypadków, jakie się odbyły w polskiej metropolii.

Prezydent miasta Warszawy jenerał Starynkiewicz zwołał zgromadzenie starszych ze zgromadzeń rzemieślniczych, fabrykantów i obywateli miasta. Na zebraniu tem postanowiono wyjednać zezwolenie jenerał-gubernatora na utworzenie komitetu, celem zebrania funduszów i ich rozdzielenia. Gdy pozwolenie to udzielił jen. Albedyński, prezydent miasta zaprosił do komitetu następujące osoby: administratora archidyecezyi X. Sotkiewicza, ordynata hr. Tomasza Zamoyskiego, J. G. Blocha, Mieczysława Epsteina, bar. Lessera, Stanisława Bruna, Aleksandra Temlera, Dra Natansohna, Juliana Wieniawskiego, Aleks. Feista, Dra Karola Benniego, Józefa Juszczyka, Aleks. Goldsteina, Aleks. Makowieckiego, Michała Landego, Samuela Lewenberga, Szaję Prywesa, Matiasa Bersona, Ludwika Górskiego, Józefa Keniga i Wacława Szymanowskiego.

Komitet ten już się ukonstytuował, wybrał komisyę do ocenienia strat, i ma niebawem wydać odezwę.

Z większych datków wymieniają: hr. Tomasz Zamoyski 500 rs., hr. August Potocki 200 rs., p. Ludwik Górski 100 rs.

Kuryer warszawski daje trafne przedstawienie zajść:

Miasto nasze wraca powoli do zwykłego swojego stanu.

Dwie doby przeszły prawie spokojnie, czynne życie pracy, krzątania się i zabiegów każdodziennych rozpoczęło się na nowo, a ślady dwudniowych ulicznych zaburzeń zaczynają się powoli zacierać.

Tylko w różnych miejscowościach przez ulicznych burzycieli nawidzonych widać pozabijane jeszcze naprędce okna i drzwi sklepów, a porujnowani ich właściciele z upragnieniem wyczekują wsparcia, które już dobroczynność publiczna ożywiona bratniem współczuciem, skrzętnie dla nich gromadzić zaczyna.

Z przedsięwziętych przez władzę środków najskuteczniejszym okazało się silne pomnożenie patrolów po mieście i zamknięcie przez wojsko ulic najbardziej zagrożonych, które tym sposobem ochronione zostały od wszelkich dalszych napadów.

Rozpatrując się trochę chłodniej w minionych wypadkach, widzimy, że zaszły one za sprawą najwyżej dwóch tysięcy ludzi, których rozdzielić można na trzy kategorye.

Więc przedewszystkiem w znacznej części byli to wyrostki, tak zwana łobuzerya warszawska, gotowa bezmyślnie uczestniczyć w każdym krzyku, w każdej bijatyce, zwłaszcza gdy pora świąteczna nastręczy sposobny czas ku temu, a wódka rezonu doda.

Ci, jakkolwiek należeli czynnie do włamywania się do sklepów i niszczenia dobytku ubogiej ludności żydowskiej, stosunkowo bardzo mało popełnili kradzieży.

Dalej policzyć tu trzeba spory kontyngens warszawskich rzezimieszków, którzy korzystają z każdego popłochu, ażeby w ogólnem zamieszaniu, do którego się umiejętnie przyczyniają, dobry dla siebie połów uzyskać.

Nareszcie policzyć można stosunkowo nie wielu, ale może najczynniejszych, a ciągle i na każdem miejscu tychże samych, których możnaby śmiało nazwać rzeczywistymi przywódcami, znali oni bowiem każdą miejscowość, dawali hasło do rozpoczęcia rozbijania drzwi i okien.

Pierwsza kategorya, wymienionych przez nas sprawców nieporządku, których znaczną część pojmano, po udzieleniu jej surowego napomnienia, ujrzy się albo już ujrzała na wolności, dwie drugie kategorye należą do sądów, które niewątpliwie postąpią względem nich z całą surowością prawa.

Zanotować tu wszakże należy, iż stosunkowo nie wielu jest takich, tak z ofiar jak i sprawców wypadków, którzyby ciężkie obrażenia na ciele ponieśli.

Władza przedewszystkiem i najsurowiej zakazała unikać wszelkiego użycia broni z uwagi na straszne następstwa podobnego starcia.

Jeden strzał nieoględnie wydany nieobliczone mógłby przynieść skutki.

Aresztowań jednakże w przeciągu dni minionych, dokonano około 2,000.

Tym sposobem sprawa zredukowała się do tego, czem była w istocie, do opłakanego w każdym razie ale spowodowanego przez szumowiny tylko społeczne zaburzenia ulicznego, w którem prawdziwa, jędrna i pracowita ludność Warszawy żadnego udziału nie brała.

Niemniej wprawdzie skutki tych opłakanych wypadków przez pewien czas czuć się dadzą, głównie w stratach materyalnych, jako to: zniszczeniu wielu ubogich rodzin żydowskich, które skrzętnie a drobnemi środkami troszczyły się o wyżywienie (dotychczas zameldowano w gminie żydowskiej zrujnowanych 6,000 rodzin), w osłabieniu ruchu handlowego, tak czułego na wszelkie tego rodzaju wypadki, w pewnej, niezdającej sobie jeszcze sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy nieufności, jaka czuć się daje w stosunkach z zagranicą.

Obowiązkiem więc jest każdego dobrego obywatela bez różnicy wyznań, a takich jest znaczna właśnie większość u nas, ażeby temu stanowi rzeczy starać się jaknajrychlej zapobiedz.

Składki publiczne zaradzą przynajmniej najbardziej krzyczącym potrzebom ubóstwa, stan handlowy przy uspokojeniu umysłów powróci do swojej zwykłej normy, a przedstawienie rzeczywistego i prawdziwego stanu rzeczy, który w niczem gruntownych społecznych podstaw nie naruszył, uspokoi nieufność i w stosunkach zewnętrznych.

Niepłonną zaś żywimy nadzieję, że dobrze obmyślona i połączona wspólnie działalność wybitniejszych osobistości tak chrześciańskich jak żydowskich, uspokoi wkrótce stan moralny, i tak pożądaną u nas zgodę i harmonię społeczną, która jest podstawą dobrobytu kraju i użytecznej a produkcyjnej pracy, napowrót zapewni.

Czytamy w *Warszawskim Dniewniku* pod d. 27 grudnia: „Wczoraj przybyli do Warszawy dwaj korespondenci dzienników niemieckich: *Kölnische Zeitung* i *National Zeitung*, w celu specyalnym zaczerpnięcia na miejscu szczegółowych wiadomości o katastrofie w kościele św. Krzyża i o rozruchach ulicznych anti-żydowskich.

Warszawskij Dniewnik, który dotąd zachował stanowisko bierne wobec wypadków miejscowych w Nr. z 28 grudnia wystąpił z artykułem odznaczającym się bezstronnością, taktem i duchem pojednawczym. Artykuł ten podamy jutro.

Do samej katastrofy u Ŝgo Krzyża z obszernych opisów przybywa mnóstwo szczegółów. Okazuje się, że początek popłochu był skutkiem omdlenia kilku dam. Ktoś zawołał „wody“ — a okrzyk ten dał powód do mniemania, że „gore“. Upada całkowicie przypuszczenie, jakoby okrzyk „gore“ był wydany z umysłu. Ów jegomość, który wołał „gore“ a zapytany przez p. Olszewskiego, jak się nazywa, podał nazwisko Wasilewski i adres mieszkania, nie został dotąd odkryty. Prawdą się okazuje, że ze ścisku chciało skorzystać kilku rzezimieszków, i tych przytrzymano; między nimi mają być i żydzi. Korespondent *Kuryera Poznańskiego* twierdzi, jakoby i w dwóch innych kościołach Ś. Jana i Ś. Karola słyszano okrzyk „gore“ równocześnie, ale że nie powstał tam popłoch. Wszeląko żadne z pism warszawskich o tem nie wzmiankuje.

Nikt nie zginął w obrębie kościoła, ale przy wyjściu i na schodach.

List, przy którym hr. Ludwik Krasiński nadesłał Towarzystwu św. Wincentego à Paulo na ofiary rabunku sumę rs. 1,000, brzmi jak następuje:

„Do szanownego zarządu Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Lekceważenie cudzego mienia i napaści osobiste, które przez kilka dni miały miejsce w Warszawie, pomimo przekonania, że po największej części były spowodowane swawolą niedorostków, bolesne na wszystkich zrobiły wrażenie. W tym smutku spotkałem się z pocieszającemi dowodami uczuć prawdziwie obywatelskich rękodzielników i wyrobników, przez pewne osoby niesłusznie posądzanych o religijny fanatyzm i rasową do starozakonnych nienawiść. Bardzo wielu właścicieli sklepików spustoszonych, utraciwszy domowe sprzęty i możność mieszkania w izbach pozbawionych drzwi i okien, znalazło schronienie i pomoc natychmiastową u sąsiadów, chrześcian, biednych pracowników, dzielących z temi, w tej chwili biedniejszemi, szczupłe mieszkania i niedostateczne dla własnych rodzin pożywienie. Każdy dzień trudny do przebycia dla tych biedaków utrzymywanych przez równie prawie niedostatnich. Posyłam więc szanownemu zarządowi 1000 rs. wyrażając życzenie, żeby były bezzwłocznie rozdane pomiędzy najbiedniejszych starozakonnych mieszkających przy ulicach Czerniakowskiej i Ordynackiej. Z poważaniem *L. Krasiński*“.

Wzruszający epizod opowiadają nam z chwili katastrofy... Matka znajdująca się u bram wraz z dwojgiem dzieci, czując się coraz bardziej zgniataną, wzięła biedactwo na rękę i zawołała w głos: — Matko Boska Częstochowska ratuj! Krzyk jej był tak wzruszająay i potężny, iż w mgnieniu oka zrobiono łańcuch około nieszczęśliwej i otoczoną silnemi ramiony wyprowadzono. Dzieci na ulicy uklękły wraz z matką i Bogu za ocalenie dziękowały.

Ciężkiem nieszczęściem dotkniętą została rodzina pp. Staniszewskich. Pani Staniszewska wraz z siostrą męża swego Idalią i dwunastoletnią siostrzenicą Wacławą Gutowską wybrały się do kościoła. Katastrofa dotknęła ich w całej pełni: Idalia Staniszewska i Wacława Gutowska znalazły śmierć, pani Staniszewska dotąd leży ciężką złożona niemocą.

Z szesnastu ciał, które przewieziono niedzielnej nocy na Powązki, rozpoznano trzynaście. Z tych jedenaście poznano w poniedziałek, dwa wczoraj. Pozostają jeszcze trzy ciała. Są to wszystko kobiety. Dwie z nich przywieziono ze szpitala Dzieciątka Jezus, jedną ze szpitala św. Rocha. Lista osób poznanych jest następująca: Michalska *vel* Michala Teodozya, lat 21, służąca pp. Regelmanów. Koperski Michał, lat 13. Staniszewska Idalia, Kasprak Michalina. Tomczyńska Aniela, lat 58, służąca. Wieńczak Wawrzyniec, lokaj hr. Aleksandrowiczowej. Trzciński Kazimierz, lat 14. Trzcińska Ewa, lat 10. Libiszewska Adamowa, lat 24, służąca jenerała Ellis. Uładowski Antoni, lat 8, Różycka Julianna, lat 55, wyrobnica.

Ciała poznane wczoraj: Dzierżanowska Jadwiga, lat 64, wyrobnica. Stypułkowska Magdalena, wyrobnica. Pozostałe ciała dotąd są nie poznane. Między niemi jest młoda dziewczyna, służąca. Jedna z pań przypuszcza, iż jest to ciało Anieli Peldak, przypuszczenie to jednak niczem nie jest dotąd stwierdzone.

Prokurator sądu okręgowego przesłał dziennikom następującą odezwę:

Wobec smutnego i straszliwego wypadku, jaki się zdarzył dzisiaj w kościele św. Krzyża, mam zaszczyt najuprzejmiej prosić pana, ażebyś raczył zamieścić w szanownem piśmie pańskiem, że z tego powodu wyznaczono śledztwo, które dopełnione będzie przez p. sędziego śledczego do szczególnie ważnych spraw z 5-ma kandydatami pod moim osobistym nadzorem i że wszystkie osoby, które znajdowały się w kościele i które mogą cokolwiek wyjaśnić w tej sprawie, wzywa się do kancelaryi rzeczonego sędziego śledczego i kancelaryi prokuratora (gmach sądu okręgowego na Miodowej ulicy) począwszy od dnia 14 (26) grudnia r. b. od godziny 11 zrana.

Uprasza się inne gazety o zamieszczenie powyższego ogłoszenia. Spodziewając się, że Szanowny Pan nie odmówi spełnienia tej prośby mam zaszczyt i t. d.

p. o. Prokuratora,
Pollan.

Współpracownik *Kuryera Codziennego* zamieszkały na Tamce, opowiada co następuje: Byłem jednym ze szczęśliwców, których tłoczący się bez opamiętania tłum, wyniósł a raczej wysadził z kościoła św. Krzyża po nad głowami jęczących kobiet, przeraźliwie płaczących dzieci i ochrypłych z krzyku mężczyzn. Nie wiem, jak znalazłem się na trotoarze przed portykiem. Omdlały, zmiętoszony, znalazłem się wobec strasznie oszpeconych ofiar... prawdziwych ofiar, bo trupów. Ze zwichniętą nogą, pogniecionem ubraniem, opuchnięty i zbolały, zaledwie zdołałem ocknąć się na chwilę, gdy już tłocząca się tłuszcza odepchnęła mnie w głąb ulicy... Tu felczerzy puszczali krew ofiarom... Rynsztoki zabarwione, jęk i przestrach ogólny powiększały co chwila grozę katastrofy... Zacząłem szukać kobiet, które były wraz ze mną w kościele... Matka była tuż przy mnie, ale piętnastoletnia jej córeczka znikła... Pobiegliśmy do domu... na Tamkę pod 37 numer... Okropny widok... Z okrzykiem „za krew naszą“ pojedyncze osobistości rzucały się na uciekających przechodniów — żydów. Kopano nogami, bito pięściami, kolanami, i to wszystko z krzykiem i rykiem... Wpadłem kulejąc do mieszkania... Dziewczynka była już w domu również jak ja zmiętoszona i osłabła... Wyratował ją jakiś starzec, który niepomny niebezpieczeństwa, porwał płaczącą na ręce wśród tłumu i wyniósł nad głowami uciekających z kościoła. I ja i żona i kilku innych znajomych mi, a wiarogodnych osób, słyszeliśmy wyraźnie, jak ktoś w środku kościoła pomiędzy ławkami wyrzekł głośno i dość spokojnie: proszę wychodzić, pali się... W sekundę później cały tłum jednogłośnie wrzasnął: gore! i rzucił się do drzwi jednozgodnie, przerażająco: — mitygowano, proszono, nic nie pomogło... Uspokoiwszy się nieco, wyszedłem z domu... Była godzina druga po południu. Gwar i wrzawa wzrastały co chwila. Na Aleksandryi łamią sklep Brauna, na Sewerynowie szynki... Pierwszym jednak został napadnięty szynk w domu zwanym Karasia.. Obrabowany do szczętu. Przedostawszy się przez sznur na prędce złożony z policyantów, dostałem się do szpitala św. Rocha. Widziałem 28 ofiar, byłem świadkiem tych niedających się opisać scen rozpaczy, te córki rzucające się na trup matki, ten mąż całujący po rękach zkostniałą żonę, matka jedyną córeczkę.. oto widok który zdoła rozczulić swą grozą najzatwardzialszego człowieka.

Wszedłem do głównego korpusu szpitala, na salę, gdzie przed chwilą złożono ocalone i dające znaki życia ofiary. Tu chryp konających zmusił mnie do odwrotu.

Wracam na Tamkę. Tłum małych, najwyżej 15-letnich wyrostków hula, hula bez opamiętania.

Polana, kamienie gwiżdżą mi nad uchem. Szyby lecą tu i owdzie. Przystanąłem. Przejście zatamowano. Z Aleksandryi, z Ordynackiego i z Tamki, walą jak potok tłumy gapiów i łupieżców. Sklep na rogu Aleksandryi i Ordynackiego z wiktuałami, znajduje się cały na ulicy. Mąka, kasza, cukier, cygara, a z sąsiedztwa wódka, farby, pierze, wszystko to górą wali się do rynsztoków. Godzina 6ta wieczorem. Nadchodzi wojsko, tłum pierzcha. Naraz dają się słyszeć nowe krzyki. To Tamka, na Solcu i Browarnej. Biegnę tam, opadają mnie zbiry. „Odknaj brachu!“ wołam i ocalony powracam w górę. Tu już rozstawiono wartę, począwszy od domu Nr 33 na Tamce, przez całą Aleksandryę z jednej a Ordynacką z drugiej strony, wojsko i policya tamuje przechód. Zdołałem się jednak przecisnąć. Na Wróblej, góry pierza walają mi ubranie. Sklep za sklepem, ruina, przerażająca ruina! Godzina 8½. Daje się słyszeć strzał. Chwila przerażenia i nowe wersye. W kwadrans strzał powtórzono. Były to hasła postrachu. Wyziewy rozbitych beczek z wódką, a może owe ponure podszepty kobiece: „za krew naszą“, roznamiętniły tłumy. Do godziny 12ej słyszę hałasy i krzyki. W oknach chrześcian ukazywały się obrazy i lampki olejne. Jeden z moich sąsiadów daje żydowi obraz dla uratowania rodziny przeraźliwie jęczącej. Ktoś denuncyuje go przed tłumem. Od godziny 12ej do 4ej złowroga cisza, ludzie jednak kręcą się jeszcze dość licznie. Cała ulica Browarna robi wrażenie pogorzeliska.

Godzina 5ta rano. Z Browarnej i Solca przynoszą mi wiadomość, że się palą sklepy. Z Tamki i Ordynackiej, że tłum gospodaruje na piętrach. Wybiegam, tuż przed nogami memi spada z trzaskiem szafa, za mną komoda i worek z mąką.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biúra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej, **o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 29 i 30go grudnia.**

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baran wynosił do 1500 korcy; po większej części pszenicy. Ceny wskutek znaczniejszej liczby kupców i więcej ożywionej chęci kupna podniosły się.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 53 do 58 złp.; żyto na 227 funtów od 36 złp. do 40 złp.; jęczmień na 202 funtów od 27 złp. do 31 złp., owies na 138 funtów od 17 do 19 złp., fasolę na 250 od — do — złp., proso funtów od 27 do 30 złp., jagły od — do — złp., rzepak od 55 do 60 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu z braku zagranicznych kupców był słaby, obrót niewielki. Ceny pszenicy i żyta zaledwo zdołały się utrzymać z ostatniego targu, jęczmień płacono niżej. Owies wskutek znaczniejszego pokupu płacono drożej.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 10·50 do 11·25 złr., czerwoną od 10·90 do 11·50 złr., białą pszenicę od 11·80 do 11·45 złr.; żyto piękne od 8·25 do 8·60, poślednie od 7·85 do 8·10 złr.; jęczmień piękny od 8·— do 8·25 złr. pośledni od 7·— do 7·50 złr.; owies od 7.— do 7·40 złr.; groch od 8·50 do 10·— złr.; fasolę od 10·— do 13·— złr.; tatarkę od 7·50 do 8·25 złr.: proso od 6·25 do 6·75 złr.; wykę od 6·25 do 6·50 złr.; jagły od 10·50 do 12·— złr.; kukurudzę od —·-- do —· złr.; rzepak od 12·75 do 13·25 złr, koniczynę czerwoną od 40 do 45 złr.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 28 grudnia — **Wiedeń:** pszenica 12·25 do 12·75 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·45 do 12·50 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 218·— żyto —·— złr.; spirytus loco 56·80; olej rzepakowy 47·80 złr. — **Szczecin:** pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 65·10 złr.; olej rzepakowy 83·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wykaz dochodów
Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	1881					
	KrakówLwów		Lwów-Brody Podwołoczys.		Razem	
	złr.	c	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go grudnia	215,480	82	65,436	51	280 917	33
Od 1 stycznia do 10go grudnia	7,287,021	46	1,642,848	87	8,929,870	33
Razem	7,502,502	28	1.708.285	38	9.210,787	66
	1880					
	złr.	c.	złr.	c.	złr.	c.
Od 11go do 20go grudnia	265,154	–	62,594	99	327,748	99
Od 1 stycznia do 10go grudnia	7,391,886	80	1,945,376	—	9,337,262	80
Razem	7,657,040	80	2,007,970	99	9,665,011	79

Wiedeń 29 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3075, zabitych wieprzów 1341, zabitych owiec 385, żywych owiec 470, żywej nierogacizny 1642.

Cielęta płacono 34 do 50, 55 złr.; zabite wieprze 48 do 50, 54 złr.; zabite owce 30 do 40, 42 złr.; żywe owce 34 do 45 złr. za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 34 do 40, 44 złr.; węgierską 45 do 54 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Wiedeń 29 grudnia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku cena nominalna 32·50 złr.

Peszt, 28 grudnia: 31·75·—·32·— złr. — Wrocław, 28 grudnia: w miejscu 46·80 mrk. ofiarow., na grudzień 46·80 mrk. ofiarow. — Szczecin, 28 grudnia: w miejscu 46·60 mrk, na grudzień 47·80 mrk., na wiosnę 50·— mrk. — Berlin, 28go grudnia: w miejscu 47·80 mrk., na grudz. 49·50 mrk., na kwiecień-maj 50·60 mrk., na maj-czerwiec 50·80 mrk. — Paryż, 28 grudnia: na ten miesiąc 61·— frk., na styczeń 61·75 frk., na styczeń-kwiec. 62·50 frk., na maj-sierpień 63·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 29 grud.: za 100 kilo z cłem z dworca 15·——15·25 złr. — Tryest, 28go grudnia: za 50 kilo bez cła: 9·25— 9·50 złr. — Brema, 28 grudnia; za 50 kilo 7·— mrk. — Hamburg, 28 grudnia: w miejscu 7·20 mrk., na grudzień 7·20 mrk., na styczeń-marzec 7·55 mrk. — Antwerpia, 28 grudnia: za 100 kilo 18·10 frk. — Nowy Jork, 28 grudnia: za galonę 7— ct. pap., w Filadelfii 7— ct. pap.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 30 grudnia. Na wniosek radcy Mochnackiego uchwaliła Rada miejska 500 złr. dla ofiar katastrofy warszawskiej.

Wiedeń 30 gzudnia. *Fremdenblatt* zastanawia się w artykule wstępnym nad wypadkami warszawskiemi i mówi: Dziennikarstwo polskie i wykształcona ludność polska zachowały się wzorowo, zapomniawszy o własnem nieszczęściu, o własnym bólu, myślały tylko nad tem, aby odwrócić od Warszawy, ogniska cywilizacyi, hańbę gospodarki barbarzyńskiej. Osoby warstw wykształconych z narażeniem własnego bezpieczeństwa usiłowały powstrzymać pospólstwo od dzieła zniszczenia; wielu z nich ofiarowało rządowi udział w przywróceniu porządku. Publicystyka polska wspierała wszystkie te usiłowania. Niemniej duchowieństwo odzywało się w słowach chrześciańskiej miłości bliźniego i przemawiało za pojednaniem i spokojem, a jeżeli szumowiny ludu pomimo tego zalały wszystkie dzielnice miasta, na kogo mimo tego wszystkiego spada odpowiedzialność? Jedno tylko panuje zdanie o pobłażliwości władz rosyjskich i że wojsko, nie mając dostatecznych zleceń, przyglądało się bezczynnie rabunkom. Policya nie śmiała wdać się. Całą jej działalnością było kilka aresztowań. Wprawdzie miał gubernator, mając odrazę do tej gospodarki ulicznej gawiedzi, wydać surowe rozkazy, ale te nie zostały wykonane. Władze rosyjskie, które wszelki ruch polityczny umieją tłumić z przerażającą energią, nie mogły przez dwa dni powstrzymać pospólstwa i uskromić tych nihilistów, którzy nie zagrażają caryzmowi, ale własności prywatnej. Samo przez się rozumie się, że takie postępowanie wywołuje skargi.

Berlin 30 grudnia. *Germania* donosi, że niejaki Hollaender zaraz po zamordowaniu Cara, przybył tu z Petersburga, został tu uwięziony, a teraz wydanym zostanie Rosyi, gdyż wykazały się przeciw niemu obciążające okoliczności.

Rzym 30 grudnia. *Diritto* zamieszcza bardzo natarczywy artykuł przeciw Papieżowi pod tytułem: „Ostatnie słowa.“ Mówi w nim, że Watykan musi przestać być ogniskiem agitacyj politycznych; Papież jest papieżem, niechaj więc głosi jedynie i wyłącznie Ewangelię.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza dokument nadający koncesyę na kolej lokomotywową z Jarosławia do Sokala.

Wiedeń 30 grudnia. Muszyr Ali Nizami basza i Reszyd bej wracając z Berlina przybyli tutaj i byli na posłuchaniu u N. Pana, a potem przyjmował ich hr. Kalnoky. *Fremdenblatt* mówi, że lubo nie mieli oni powierzonej żadnej misyi szczególnej do Wiednia, wszelako powezmą to przekonanie, jak nieusprawiedliwioną jest nieufność, jaką przeciwnicy Austro-Węgier usiłują wzbudzić w Konstantynopolu.

Bukareszt 30 grudnia. W Izbie deputowanych żądał Jonesko udzielenia dokumentów dyplomatycznych tyczących się załatwienia sporu z Austryą; Kogolniczano zaś interpelował, jakie kroki przedsięwziął rząd, aby zapobiedz szkodom, na jakie narażoną być musi Rumunia przez rozporządzenie rządu austro-węgierskiego zmierzające do zakazu wywozu bydła.

Cork 30 grudnia. Policya uwięziła niedaleko Meeroom człowieka nazwiskiem Connel, który zdaje się być osławionym kapitanem Moonight, dowódcą szeroko rozgałęzionej bandy maroderów. Znaleziono przy nim kompromitujące papiery, a między niemi plany do mordowania dzierżawców, którzy uiścili czynsz dzierżawny. W różnych stronach Irlandyi znaleziono składy broni.

Kursa. — Wiedeń 30-go grudnia 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 77·15. — Renta srebrna 78·10. — Renta złota 93·50. — 6% Renta złota węgierska 119·80. — Losy z roku 1860 132·10. — Akcye Banku Narodowego 846·—. — Akcye kredytowe 355·80 — Londyn 118·80. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·42. — Lombardy 145·50. — Losy 1864 roku 173·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 309·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·20. — Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 167·25. — Anglo-Bank 145·75. Obligacye indemn. galicyjs. 100·50. — Losy prem. węgierskie 121·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 148·—. Akcye kolei póln.-zach. austr. 229·25. — 6% Listy zast. hipoteczne 101·75. — Marki 58·15. Ruble 123·25·— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 101·50. Nowa renta papierowa 94·25 złr. — 4% Renta węgierska 89·62. — Usposobienie giełdy: —.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny:*
Kraków odjazd:	10.48 rano	9.18 wiecz.	10.48 wiecz.
Lwów przyjazd:	9.7 wiecz.	5.20 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.17 rano
Tarnów przyjazd 9.34.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.44 po poł.

Do Wiednia:	*osob.*	*pośpieszny*	*mięszany*	*osobowy*
Kraków odjazd:	5.48 ran.	6.58 ran.	9.30 ran.	5.30 w. 3 pop.
Wiedeń: przyj.:	7.13 wie.	4.19 p. po.	4.8 ran. i 12.5 p.	5.15

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy,
„ „ 6.55 „ pośpieszny.
Wrocław przyjazd o godz. 3 do południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Przejazd oddzielnych wagonów do spania: Z Wiednia do Krakowa u poc. osob. Nr. 11 i 12. Wreszcie przy wszystkich pociągach, przy których idą wagony 1szej klasy znajdują się łóżka i miejsca do spania.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1881 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. a kierunek z Wiednia, litera b kierunek do Wiednia. — Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegara praskiego.

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. [illegible]	P. mięsz. [illegible]	P. mięsz. [illegible]
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Floridsdorf	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Süssenbrunn, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wagram	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połączenie z Marchegg IIb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Angern	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dürnkrut	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Drösing	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Hohenau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bernhardsthal, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połączenie z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Neudorf	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Göding	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Strassnitz-Bohatetz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Bisenz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ung.-Hradisch	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Napagedl	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Quassitz-Tlumatschan	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Hullein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rzikowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Prerau, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Prerau, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Leipnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Weisskirchen	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pohl	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zauchtl-Neutitschein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Standing	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stiebnik, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połączenie do Opawy Va. / z Opawy Vb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ostrawa, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Hruschau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Oderberg, Restaur. . . Przj. / Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Petrowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Seibersdorf, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pruchna	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chybi	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połączenie do Bielska-Biały VIIa. / z Bielska-Biały VIIb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Jawiszowice, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Oświęcim, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chełmek, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Libiąż	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chrzanów, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIa. / z Granicy i Mysłowic VIIIb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Krzeszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zabierzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kraków, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lwów, Restaur.	5.20	11.—	9. 7	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.	—	—	—
Czerniowce, Restaur.	12.45	12.38	12. 7	—	—	—
	po poł.	noc	p. poł.	—	—	—

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. [illegible]	P. mięsz. [illegible]	P. mięsz. 36
Czerniowce, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
Lwów, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
Kraków, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	rano 7.50
Zabierzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.20
Krzeszowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.51
Trzebinia, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	9.20 prz. p.
Połącz. z Granicy i Mysłowic VIIIb. / z Granicy i Mysłowic VIIIa.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	P. 931
Trzebinia, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—
Chrzanów, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Libiąż	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Chełmek, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Oświęcim, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Jawiszowice, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Dziedzice, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa. / z Bielska-Biały VIIb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Dziedzice, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Chybi	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	P. m. 74/72 II. III.
Pruchna	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Seibersdorf, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Petrowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Oderberg, Restaur. . . Przj. / Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Hruschau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	rano
Ostrawa, Restaur.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.59
Schönbrunn, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.15
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Schönbrunn, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.40
Stiebnik, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.10
Standing	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.32
Zauchtl-Neutitschein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.17
Pohl	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.55
Weisskirchen	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.32
Leipnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.13
Prerau, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.54
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / z Berna IXb. / z Berna IXa.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	po poł.
Prerau, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.18
Rzikowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	3.40
Hullein	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4. 4
Quassitz-Tlumatschan	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.25
Napagedl	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	4.58
Ung.-Hradisch	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	5.34
Bisenz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.17
Strassnitz-Bohatetz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	6.53
Göding	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.17
Neudorf	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	7.49
Lundenburg, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	8.18 wiecz.
Połączenie do Berna IIIa. / z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Lundenburg, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Bernhardsthal, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Hohenau	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Drösing	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Dürnkrut	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Angern	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Gänserndorf, Restaur. . . Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Połączenie do Marchegg IIa.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	P. osob 22, 2, 3 kl.
Gänserndorf, Restaur. . . Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Wagram	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.51	11.49	3.28	
Floridsdorf	4.10	7. 5	5. 9	12. 7	3.52	7.—
Wiedeń, Restaur. . . Przj.	4.19	7.16	5.29	12.20	4. 5	7.11
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1, 2 kl.	P. osob. 17, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 19, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz 31/227, 2, 3, kl.
	po poł.	rano	wiecz.	po poł.
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	3.20	8.25	8.10	5.—
Floridsdorf	3.30	8.38	8.23	5.15
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.51	8.36	5.30
Wagram	—	9.—	8.45	5.41
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	3.57	9.17	9. 3	6. 2
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 12	P. 10	P. 10
Połączenie z Berna IIIb.	P. 4	P. 16	P. 14	—
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	3.59	9.22	9.15	6.28
Oberweiden, Przestanek	—	9.35	9.26	6.47
Marchegg, Restauracya . . . Przj.	4.22	9.48	9.38	7. 6
Peszt, Restauracya	9.45	5.38	5.57	wiecz.

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1, 2 kl.	P. osob. 18, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 20, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 228/28, 2, 3 kl.
	rano	prz. p.	wiecz.	rano
Peszt, Restauracya . . . Odj.	8.10	9.20	9.3	—
Marchegg, Restauracya	1.22	5. 2	4.56	7.41
Oberweiden, Przestanek	—	5.15	5. 9	8. 5
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	1.42	5.27	5 21	8.25
Połączenie do Berna IIIa.	P. 3	P. 15	P. 13	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 9	P. 29
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	1.44	5.37	5.31	8.36
Wagram	—	5.55	5.49	9. [illegible]
Süssenbrunn, Przestanek	—	6. 4	5.58	9.19
Floridsdorf	2.14	6.18	6.12	9.45
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	2.23	6.29	6.23	10.—

IIIa. Z Wiednia do Berna, Preran, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 2, 1, 2 kl.	P. osob. 13, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 15, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 29/529, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 531, 1, 2, 3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . . Odj.	2.10	7.15	6.15	2.25	
Floridsdorf	2 20	7.27	6.28	2.40	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	6.41	2.54	
Wagram	—	7.46	6.50	3. 3	
Gänserndorf, Restaur. . . . Przj.	2.46	8 3	7. 8	3 22	
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18	—	
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	2.48	8. 7	7.13	3.27	
Angern	—	8.20	7.26	3.42	
Dürnkrut	—	8.36	7.43	4 4	
Drösing	—	8.48	7.56	4 20	
Hohenau	—	8.59	8. 8	4 34	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4 53	
Lundenburg, Restauracya . . . Przj.	3 39	9.24	8.34	5. 6	rano
Połączenie z Wiednia Ia.	—	—	—	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 2	P. 30	72	P. 10	P12,32
Połączenie z Zellerndorf IVb.	P. 304	—	—	P. 302	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	P. 301	—	—	—
Lundenburg, Restauracya . . . Odj.	3.43	9.29	8.41	5.28	2 40
Kostel	—	9.45	8.58	6.—	3. 6
Saitz	—	9.58	9.12	6.24	3 30
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10. 8	9.22	6.3[illegible]	3.45
Branowitz	—	10.23	9.39	7. 5	4.14
Rohrbach	4.28	10.35	9.53	7.29	4.39
Raigern	—	10.46	10. 4	7.48	4.58
Mödritz	4 43	10.55	10.14	8. 3	5. 4
Gerspitz	—	11. 9	10.26	8.20	5.34
Berno, Restauracya . . . Przj.	4.53	11.16	10.33	8.28	5.43
Połączenie do Preran IXa.	P.1031	P.1013	—	—	—
Praga, Restauracya . . . Przj.	10.—	7.33	6.53	—	—
Bodenbach, Restauracya	—	—	—	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Preran, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1, 2 kl.	P. osob. 14, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 16, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 530/30, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 532, 1, 2, 3 kl.
	rano	rano	po poł.	rano	wiecz.
Bodenbach, Restauracya . . . Odj.			—	—	—
Praga, Restauracya	6.50	8.30	7.30	—	—
Połączenie z Preran IXb.	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . . . Przj.	12. 8	4.23	4.—	6.25	7.—
Gerspitz	—	4.31	4. 8	6.37	7.14
Mödritz	—	4.45	4.17	6.47	7.26
Raigern	—	4.56	4.28	7. 1	7.43
Rohrbach	12.32	5. 8	4.40	7.15	8.—
Branowitz	—	5.22	4.54	7.35	8.24
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.36	5. 8	7.54	8.45
Saitz	—	5.47	5.19	8. 9	9.11
Kostel	—	6 1	5.32	8.28	9.33
Lundenburg, Restauracya . . . Przj.	1.22	6.16	5.47	8.48	9.55
Połączenie z Zellerndorf IVb.	—	—	P. 304	—	—
Połączenie do Zellerndorf IVa.	—	—	—	P. 301	P. 303
Połączenie do Wiednia Ib.	—	—	—	—	—
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 31	71	P. 9	P. 11
Lundenburg, Restauracya . . . Odj.	1.25	6.23	5.55	9. 7	
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.35	6. 7	9 23	
Hohenau	1.46	6.50	6.22	9.52	
Drösing	—	7. 1	6.33	10. 7	
Dürnkrut	—	7 15	6.48	10.25	
Angern	—	7.31	7. 6	10 49	
Gänserndorf, Restauracya . . . Przj.	2.23	7.43	7.18	11. 5	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17	—	
Gänserndorf, Restauracya . . . Odj.	2.26	7.45	7.22	11.15	
Wagram	—	8. 6	7.40	11.38	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.15	7.49	11 49	
Floridsdorf	2.56	8.29	8. 3	12 7	
Wiedeń, Restauracya . . . Przj.	3. 5	8.40	8.14	12.20	

IVa. Z Preran do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 611, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 629, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 621, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 633, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 635, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P.1013	P.1031	—	—	—	—
Połączenie z Krakowa Ib.	P.2, 10	P. 12	P. 32	P. 34	—	P.2, 10
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1	—	P. 29	—	P31,11	P. 9
		noc	wiecz.	rano	noc	po poł.
Preran, Restauracya . . . Odj.	2.55	10.54	9.	6.17	2.30	1.51
Brodek	3.10	11. 9	9.22	6.40	2.51	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.28	9 50	7.15	3.20	2.43
Połączenie do Sternbergu Xa.	P.1113	—	—	—	P.1131	—
Połączenie do Niezamyślic Xb.	P.1134	P.1132	—	—	—	—

IVb. Z Ołomuńca do Preran.

STACYE	P. osob. 610, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 612, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 630, 1, 2, 3kl.	P. mięsz. 632, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 634, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 636, 1, 2, 3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb.	—	—	—	—	P.1132	P.1114
Połączenie z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	—	P.1133
	po poł.	rano	wiecz.	noc	noc	pr. poł.
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	9.51	4. 5	6.4[illegible]	12.45	11.26
Brodek	1.36	10.11	4.35	7.15	1.12	11.58
Preran, Restauracya . . . Przj.	1.50	10.25	4 55	7.35	1.31	12.16
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 1, 9	P. 33	—	P. 11	P. 31	—
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 10	P. 30	P. 32	—	P. 12	P. 2
Połączenie do Berna IXb.	—	—	—	P.1032	—	P.1014

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 731, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 733, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 735, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 32	P. 34	P. 2,10	P12,74
Połączenie z Preran Ia.	—	—	—	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 9, 1	P. 31, 11	P. 33	73
	po poł.	rano	prz. p.	wiecz.
Schönbrunn, Restauracya . . . Odj.	4.46	4.33	11.20	8.52
Dielhau, Przestanek	4.58	4.51	11.38	9.10
Freiheitau	5.10	5.11	12.—	9.32
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.20	5.27	12.16	9.48
Komorau, Przestanek	5.26	5.37	12.26	9.58
Opawa, Restauracya . . . Przj.	5.33	5. 4	12.37	10. 9

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. osob. 712, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 732, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 734, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz 736, 1, 2, 3 kl.
	wiecz.	po poł.	noc	prz. p.
Opawa, Restauracya . . . Odj.	7.14	2.50	11.40	9. 3
Komorau, Przestanek	7.22	3. 8	11.52	9.15
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.28	3.14	12. 2	9.25
Freiheitau	7.39	3.34	12.22	9.43
Dielhau, Przestanek	7.50	3.51	12.39	9.58
Schönbrunn, Restauracya . . . Przj.	8. 1	4. 7	12.56	10.14
Połączenie do Krakowa Ia.	73	P. 9, 1	P31,11	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 12	P. 32	34	P. 2,10

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca-Zabłocie.

STACYE	P. mięsz. 829, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 831, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 833, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz 835, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib.	—	P. 10, 2	P. 12	P. 32
Połączenie z Preran Ia.	—	—	—	—
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 31, 11	P31,11	P. 1, 9	P. 33
	rano	prz. p.	wiecz.	po poł.
Dziedzice, Restauracya . . . Odj.	7.11	9.12	7.15	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Przj.	7.39	9.40	7.43	2.30
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Odj.	—	9.58	8. 3	—
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . . . Przj.	—	11 7	9.12	—

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. mięsz. 830, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 832, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 834, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 836, 1, 2, 3 kl.
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . . . Odj.	6.16	—	3.50	—
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Przj.	7.22	—	4.36	—
Bielsk-Biała, Restauracya . . . Odj.	7.40	5.42	4.54	12.37
Dziedzice, Restauracya . . . Przj.	8. 5	6.10	5.22	1. 5
	prz. p.	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	—	P. 11, 31	P. 1, 9	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P.10, 2	—	P. 12	P. 32

VIIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia.	P. 1,	P. 11, 31
Połączenie z Krakowa Ib.	P. 34	P. 2, 36
	wiecz.	prz. p.
Trzebinia, Rest. Odj.	7.54	9.51
Ciężkowice, Przestan.	—	10.18
Szczakowa, Rest.	8 21	10.30
Mysłowice, Rest. Przj.	—	11.24

STACYE	P. osob. 911, 1, 2,3 kl.	P. osob. 913, 1,2, 3 kl.
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. Odj.	8.4	11.20
Granica, Rest. Przj.	8 53	11.25
	wiecz.	prz. p.

VIIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 910, 1, 2,3 kl.	P. osob. 914, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 916, 1, 2, 3 kl.	P. osob. 912, 1, 2, 3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. Odj.	6.31	12. 5	2.49	9.30
Szczakowa, Rest. Przj.	6.36	12.10	2.54	9.35
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.

STACYE	P. posp. 902, 1, 2,3 kl.	P. mięsz. 932, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934, 1,2, 3 kl.
	rano	po poł.	po poł.
Mysłowice, Rest. Odj.	—	12.15	—
Szczakowa, Rest.	7.11	1. 3	3.17
Ciężkowice, Przestanek	—	1.15	3.29
Trzebinia, Rest. Przj.	7.38	1.39	3.52
	rano	po poł.	po poł.
Połączenie do Krakowa Ia.	P. 11	P. 35	P. 33
Połączenie do Wiednia Ib.	P. 2	—	P. 12

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2, 3 kl.	P. osob 25*, 2, 3 kl.
	po poł.	noc
Wiedeń, Restaur. . . Odj.	12.15	11.15
Floridsdorf . . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2, 3 kl.	P. osob. 24, 2, 3 kl.	P. osob 26*, 2, 3 kl.
	rano	po poł.	noc
Floridsdorf . . Odj.	7.15	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedziele i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Preran, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1, 2, 3	P. m. 1031, 1, 2, 3	P. m. 1033, 2, 3 k.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 3	—
	prz. p.	wiecz.	rano
Berno, Restaur. Odj.	11.29	6. 5	4.50
Neanowitz, Przest.	—	6.19	5. 5
Chirlitz-Turas	11.43	6.29	5.18
Sokolnitz	11.54	6.49	5.42
Austerlitz-Krzenowitz	12. 8	7.10	6.13
Rausnitz	12.21	7.34	6.4
Luitsch, Przestanek	12.35	7.56	7. 5
Wischau	12.47	8.17	7.37
Eywanowitz	1.—	8.34	8. 5
Niezamyśl., R. Przj.	1.1	8 47	8.23
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	P.1131	P.1133
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	1.17	8.[illegible]	8.43
Kojetein	1.32	9.2[illegible]	9.[illegible]
Chropin	1.42	9.39	9.52
Preran, Rest. Przj.	1.5[illegible]	10. 1	10.20
Połą. do Krakowa Ia.	P. 9,1	P.31, 11	
Połą. do Wiednia Ib.	P.10	P.12	
Połą. do Ołomuńca Va.	P. 609	P. 611	

VIIIb. Z Preran w połą. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1, 2, 3	P. 1032, 1, 2, 3	P. m. 1034, 2, 3 k.
Połą. z Krakowa Ib.	P10,2	P. 12	—
Połą. z Wiednia Ia.	P. 9	P.11, 31	P. 1
Połą. z Ołomuńca Vb.	P. 636	P. 634	—
	po pł.	noc	po pł.
Preran, Rest. Odj.	1.26	2.23	3.45
Chropin	1.4	2.47	4.53
Kojetein	1.52	3. 1	5.12
Niezamyśl., R. Przj	2. 7	3.25	5.15
Poł. ze Sternberg Xb.	P.1114	P.1132	P.1134
Poł. do Sternberg Xa.	P.1113	—	—
Niezamyśl., R. Odj.	2.14	3.36	5.53
Eywanowitz	2.25	3.52	6.16
Wischau	2.40	4.19	6.53
Luitsch, Przestanek	2.52	4.35	7.13
Rausnitz	3. 6	4.54	7.45
Austerlitz-Krzenowitz	3.19	5.12	8.16
Sokolnitz	3.32	5.33	8.49
Chirlitz-Turas	3.4[illegible]	5.50	9.12
Neanowitz, Przest.	—	5 58	9.22
Berno, Restaur. Przj.	3.57	6.11	9.40
Połącz. do Wiednia IIIb.	P. 14	P.530	—

IXa. Z Niezamyślic do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1131, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1133, 1, 2, 3 kl.
Połączenie z Berna IXa.	P. 1013	P. 1031	P. 1033
Połączenie z Preran IXb.	P.1014	—	—
Niezamyślice, Restaur. Odj.	2.25	9.14	8.54
Bedihost	2.47	9.48	9.30
Prossnitz	3. 1	10.20	10. 2
Wrbatek	3.15	10.4	10.25
Ołomuniec, Restaur. Przj.	3.37	11.10	10.56
Połączenie z Preran Va.	P. 609	P. 633	—
Połączenie do Preran Vb.	—	P. 634	P. 636
Ołomuniec, Restaur. Odj.	3.52	3.50	11.35
Boniowitz, Przestanek	4. 8	4.13	11.58
Sternberg, Restaur. Przj.	4.21	4.32	12.17

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyślic.

STACYE	P. osob. 1114, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1132, 1, 2, 3 kl.	P. mięsz. 1134, 1, 2, 3 kl.
Sternberg, Restaur. Odj.	10.41	8.45	2.25
Boniowitz, Przestanek	10.55	9. 3	2.45
Ołomuniec, Restaur. Przj.	11.10	9.23	3. 7
Połączenie do Preran Vb.	P. 612	P. 635	—
Połączenie z Preran Va.	—	P. 611	P. 609
Ołomuniec, Restaur. Odj.	11.40	12.55	3.30
Wrbatek	12. 4	1.35	4.14
Prossnitz	12.22	2.14	4.52
Bedihost	12.34	2.35	5. 9
Niezamyślice, Restaur. Przj.	12.59	3. 9	5.3[illegible]
Połączenie do Berna IXb.	P.1014	P.1032	P.1034
Połączenie do Preran IXa.	P.1013	—	—

Dojazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów: Między Wiedniem — Magdeburgiem i Hamburgiem, niemniej między Wiedniem i Wrocławiem na Oderberg u pociągów posp. Nr. 1 i 2. — Między Wiedniem — Dreznem — Berlinem na Berno u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między Wiedniem, Brodami i Podwołoczyskami na Kraków u pociąg. pospiesznych Nr. 1 i 2. Między Wiedniem i Szczakową u pociąg. osobowych Nr. 11 i 12. — Między Wiedniem — Pesztem na Gänserndorf i Wiedniem — Pragą na Berno nie odbywa się żadna zmiana wagonów.

(716 6)

NAJNOWSZE TANCE KARNAWAŁOWE

wyszły
NAKŁADEM KSIĘGARNI
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie,

Antoniego Panhansa
kapelmistrza 30 pułku piechoty:
La dame aux Camelias, walce poświęcone Sarze Bernhardt, z portretem w roli tytułowej, cena 1 złr.
Litwinka, Polka francuska, 45 c.
Doły lubysz, luby duże, *Dumka i Kołomyjki*, 65 c.
Marzenia, kadryle, 70 c.
pod Racławic, trzy mazury, 65 c.

Jana Hopfa
(kapelmistrza 55 pułku piechoty)
anette, Polka française, cena 54 c.

Najnowsze Pieśni Ant. Sidorowicza:
a kwiatach śni czarnobrewa, 52 c.
dal, ach w dal, 55 c. (3438-2-8)

Obrazki Świętych
w na większym wyborze poleca
Kretschmer, ulica Szewska L. 2
w Krakowie. (3282-7-10)

Żadne oszustwo!



Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione

zegarki

epraktykowanych tanich cenach wyjątkowych, owicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**
...żne składy komisowe zegarków, sprowadzo... od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, ...ne zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i wykupione, zatem przepadły, a w drodze li... dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**

...ożemy więc sprzedawać prawre złote, srebrne i niklowe ze...ki, najlepszy szwajcarski wy..., wszystkie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwy...ch cen fabrycznych, dlatego ...rki są prawie zadarmo.
...dy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, ... nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i ... przez całe życie; teraz zaś nadaje ... przyjemna sposobność, która się nigdy nie ... że każdy może sobie zakupić ... [illegible] ... **e uregulowa... wtórnie.** Każdy ... pel fabryczny.

... tak pewne, iż ... zamawiającemu pienią... natychmiast zwracamy bez ..., do czego się niniejszem ...nie zobowiązujemy.

Spis zegarków:

...ndrowy zegarek z cieżk. niklu srebr... uregulowany na sekundę, rytowany i gilo... o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem, ema... cyferblatem i kopertą, z piękn. złoconym łań... dawniej cena 12 złr., teraz tylko 5 złr. 50 c.
...garek kotwicowy z cieżk. niklu srebr... uregulowany na minutę; rytowany i giloszo... o 15 kamieniach, z płaskiem szkłem, ema... cyferblatem i sekundnikiem, z śliczn. łań...em z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko ... Jeden z najlepszych i najpiękniejszych.
...garek remontoir z najlepszego podwój... złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy ...zernieje, doskonale na minutę regulowany, ...dwójną kopertą, ozdobnym emaliow. cyfer... i przywilej. wnętrzem, zegarek odznaczo... łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena ...złr., teraz tylko 10 złr. 20 c. Liczba tych ze...ów mała.
...ebrny zegarek remontoir z prawdz. ...tow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd ...niczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo ...ny uprzywilej., uregulowany na minutę, z pła... szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundni...kiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; ...może go każdy nosić, gdyż jest najlepszym, naj...szym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej ...złr., teraz tylko 14 złr.
...rebrny zegarek kotwicowy z prawdz. ...z c. k. urząd menniczy wypróbowanego cięż... 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie ...sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. ...rblatem i sekundnikiem, dawniejsza cena 24 ...teraz z pozłoceniem tylko 12 złr. 50 c.
...egarek damski z prawdz. 14 karat. złota ...rób. przez c. k. urząd menniczy, bardzo pię..., gustowny z ślicznym weneckim łańcuszkiem ...zyje i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., ...z tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.
...rawdz. 14 karat. **złoty zegarek remon**...r 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który da...j kosztował 100 złr.

...dres: *Uhren Ausverkauf v. A. Fraiss, ...thenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber ... erzbisch. Palais, Wien.* (2901-2-6)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,
bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

...ak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (2618-191-) szybko

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
...w Wiedniu, Stadt, Seillergasse II.
Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, ...pławy u kobiet, niepłodność, bladacz..., upławy, **osłabienie męskie**, bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powiet ze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus"** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.**
Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**
We wszystkich moich składach jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS"** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein**, — w KRAKOWIE J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czyńciel. (1265-25-25)

WINA i SYROPY

DE DESPINOY

z Ekstraktem
z **WĄTROBY STOKFISZA**
bez i w połączeniu z żelazem.

Rapport przychylny.
Podziękowania i zachęty Akademji medycznej w Paryżu udzielone P. Despinoy wynalazcy za jego ekstrakt z Wątroby Stokfisza.
Posiedzenie 20 Października 1862.
Jedyny jaki brano na doświadczenia w szpitalach Paryzkich.

Panowie Doktorzy znajdą w tych produktach lekarstwa pewne, silnie działające i skuteczne, ponieważ one zawierają pierwiastki odżywiające, powracające siły i ułatwiające oddychanie w słabościach piersiowych w stosunku bez porównania wyższym jak pierwiastki zawarte w Tranie rybim. Smak mają bardzo przyjemny, działanie szybkie i skuteczne:

W WYCIEŃCZENIACH, BLADACZCE, UTRACIE SIŁ, OGÓLNEM OSŁABIENIU, SKROFUŁACH, SKRZYWIENIACH KOŚCI PACIERZOWEJ etc.

Skład główny: 9 *bis*, rue Albouy, w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Warszawie w aptece Dra Heinricha. (2327-9-12)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie
i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
sprzedają po kursie dziennym
nowo wydawane

5% listy hipoteczne

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868 r. Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najn. post. z dnia 17 grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.
(Przedruk nie będzie płacony). (3097-24-)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

Bank hipoteczny.

Płatne dnia 1 marca 1882 roku
wylosowane
6% Listy hipoteczne
i
kupony Listów hipotecznych
wypłaca
KASA GŁÓWNA ZAKŁADU WE LWOWIE
za potrąceniem tylko 4% eskontu.

Lwów 21 grudnia 1881 r. (3358-3-15)
(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. PSERHOFER** apt. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).**
Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Publiczne podziękowanie!
Waidhofen a. d. Ybbs, 24 listopada 1880 r.
Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakiem czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnięcia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczalnej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem
Jan Oellinger.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.
Piszka 1 marca 1881 r.
Andrzej Par.

Rajsko 22 listopada 1879 r.
Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po przejściu dwuletniej febry zmiennej bez przerwy słabym i całkiem wyniszczonym; bole krzyżów i silne kolki, obrzydzenie, wymioty, bardzo wielkie osłabienie, następnie gorączka z bezsennemi nocami były codziennemi męczarniami mojego życia. Przez ten przeciąg czasu 53 lat wzywałem o poradę 84 lekarzy, między nimi dwóch profesorów wydziału lekarskiego w Wiedniu, jednak wszelkie przepisy były daremnemi, gdyż cierpienie pogarszało się coraz bardziej; dopiero 22 października b. r. zobaczyłem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, które sprowadziłem z Pańskiej apteki i używałem wedle przepisu przez 4 tygodnie. Teraz mimo ukończonych 70 lat jestem znów silnym, zupełnie zdrowym i jest mi tak dobrze, że uważam się jako przywróconym do nowego życia. Proszę zatem przyjąć najszczersze podziękowanie za przysłane mi doskonałe lekarstwo. Zawsze wdzięczny
C. Zwilling, właściciel dóbr.

Bielsk 2 czerwca 1874 r.
Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie, jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgorętsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki zadziwiającą siłę lecznicza, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach żołądka zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie 12 zwojów. Z wysokim szacunkiem *Karol Kauder.*

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie**, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.
Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r. Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto niemogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką.
Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkich gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 c.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdz. **J. G. Poppa**, ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów, 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, kokluszowi itd. Pudełko 35 ct.

Braci Lendtner sławne plasterki na odgniotki w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. najlepszy środek.

Esencya życia (Kropie prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Esencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

Pate Pectorale George od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Vulricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. (2732-11-12)

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St. Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France
(3049-43-)

Na giełdzie wiedeńskiej

zyskać może tak przy tak przy **tendencyi** na **zwyżkę** jak **zniżkę** wiele pieniędzy ten, który najprędzej i najdokładniej obznajomiony jest o wszelkich czynnikach mających wpływ na bieg kursów wartości giełdowych.

Wskutek mojej długoletniej praktyki i związków z zagranicznemi miejscami, z przyjemnością mogę wszystkim szanownym komitentom dostarczyć **zawczasu** podobnych **wielce wartających informacyj.**

Objaśnień i rad na każdą spekulacyę udzielam jaknajchętniej i wypełniam jaknajkorzystniej wszelkie rodzaje operacyj giełdowych.

Również mogą kupione przezemnie efekta tak długo pozostać u mnie na spekulacyi, dopóki nie zostaną korzystnie zrealizowane.

Ponieważ obecna pora jest szczególnie korzystną, przeto polecam usilnie, aby jej bez korzystania nie pominąć, lecz uchwycić trafnie sytuacyę. (3401-4-13)

Hermann Knöpfmacher,
Dom bankowy i giełdowy w Wiedniu, I., Hohenstaufengasse 2.
Adres telegramowy: Bankhaus, Knöpfmacher, Wien.

KSIĘGARNIA
G. Geberthnera i Spół.
w Krakowie
otrzymała na skład główny
Stanisława Kaczkowskiego,
posła sieradzkiego
Tablice synchronistyczne do historyi polskiej
wraz z tablicą genealogiczną.
Wydanie Stan. Byszewskiej (córki autora)
w wielkiej 4ce, tablic 48.
Cena 2 złr., z przes. pod opaską
rek. 2 złr. 15 c. (3346-3-3)

Konkurs.

L. 3095. [3347-3-3]

Zwierzchność gminy miasta Jasła ogłasza niniejszem konkurs na posadę **sekundaryusza** przy tutejszym szpitalu powszechnym, z roczną płacą 300 złr. w. a. Obowiązki oznacza instrukcya wydana przez Wys. Wydział krajowy.

PP. Doktorzy wszech nauk lekarskich, chcący kompetować o tę posadę, zechcą należycie udokumentowane podania wnieść do tutejszej Zwierzchności gminnej do **10 stycznia 1882 r.**

Jasło dnia 15go grudnia 1881 r.
Burmistrz: *Przyłęski.*

Realność z ogrodem i polem w Przemyślu jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu *W. E. Brzuchowskiego* w Przemyślu. (3386-4-10)

Najlepsze podwój. wulkan.
STEMPLE kauczukowe
Kautschukstampiglien von R. Gärtner & Co. Atzgersdorf
Filia fabryki: (3367-2-3)
w Wiedniu, IV., Hauptstrasse Nr. 51.
Skład ma
T. W. EISERT
w Wiedniu, I., Graben Nr. 7.
Najświeższe wzory.
Zdolni zastępcy otrzymają dobrą płacę.

ROTH LIPOT'sches Wein-Exportgeschäft in Werschetz, Ungarn.
rozsyła najszlachetniejsze i najlepsze (3219-15-20) **wina węgierskie.**
Baryłka na próbę z 4 litrami najlepszego białego wina stołowego (Cabinet) złr. 2, baryłka z 4 litrami wina czerwon. (Auslese) 3 złr. Wszystko bez kosztów, z baryłką i opłat. do wszystkich stacyj poczt. za gotówkę lub za zaliczką.
Do każdej baryłki dodaje się bezpłatnie potrzebny mały kurek.

Oddział rozsyłki pocztowej podpisanego **hurtownego domu handlowego** towarów kolonialnych i owoców południowych rozsyła pp. kupującym wprost

pocztą

do wszystkich miejscowości w Austryi-Węgrzech w 5 kilowych paczkach za zaliczką, **oclone i opłatnie**, tak, że pp. odbierający niepotrzebują ponosić żadnych dalszych wydatków, wszelkie rodzaje

owoców południowych

najlepszych, po najtańszych cenach **hurtowych**, również wprost dowożoną

KAWĘ

w najlepszym aromatycznym gatunku, zupełnie czystą i niefałszowaną, **1 kilo netto wagi** jak następuje:

perłową Ceylon najlepszą, brunatną	złr. 1·89
perłową Manilla b. dobrą jasną	„ 1·58
Ceylon najlepszą gruboziarn.	„ 1·64
Mokkę prawdz. arabską wybor.	„ 1·66
Cuba najlep. gruboziarn.	„ 1·72
Menado bardzo smaczną	„ 1·42
Jawa natur. zieloną silną	„ 1·42
Jawa złota gruboziarn.	„ 1·48
Domingo najlepszą	„ 1·40
Santos piękną i smaczną	„ 1·34
Rio najlepszą bez inn. smaku	„ 1·30

Zupełne cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia przyjmuje (3011-8-)

R. Maiti w Tryeście.

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny**, rozsyła za opłatnem otrzymaniem złr. 2·50 czyli 5 marek opłatnie (3068-7-15)
Dr. Ernest Fürst,
aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.
Skład w **Krakowie** u apt. J. Trauczyńskiego, we **Lwowie** u apt. Z. Ruckera.

NAKŁADEM
księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
już wyszedł

Kalendarz Katolicki
KRAKOWSKI
na rok Pański 1882

ozdobiony **ryciną kolorowaną** przedstawiającą św. Anioła Stróża, drzeworytami, z papierem pargaminowym do pisania na nim kredą, a w dodatku jako **premię bezpłatną** pięknym kalendarzem biórkowym. (3023-8-8)

Cena egzemplarza **50** centów.

Na przesyłkę jednego lub dwóch egzemplarzy dopłacać trzeba 20 centów; przesyłka 24 egzemplarzy kosztuje tylko 36 centów.

Już wyszedł powszechnie znany
Józefa Czecha Kalendarz Krakowski
na rok 1882.

(Rok wydawnictwa pięćdziesiąty pierwszy). (2945-9-)

Cena 50 centów.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach. — Główny skład w Drukarni „CZASU" w Krakowie.

Nadsyłający należytość za jeden, lub więcéj Kalendarzy wprost w Drukarni „CZASU" **otrzymują takowy franco.**

OBRAZKI Świętych.

Skład fabryczny posiadają Kutrzeba & Murczyński w KRAKOWIE. [3171-15-20]

Zamówienia na prowincyę uskutecz. odwrot. pocztą

Miesiąc eucharystyczny
czyli
karnawał dusz pobożnych

wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarniach oraz u Sióstr Felicyanek w Krakowie, ulica Smoleńsk Nr. 1. Cena książki oprawnej z 2 obrazkami 40 cent. (3443)

Osoba znająca się dobrze na gospodarstwie i na kuchni, praniu, szyciu tak białem jak i krawieczczyźnie, poszukuje miejsca jako gospodyni. Może się wykazać dobremi świadectwami. Bliższa wiadomość: ulica Długa, dom p. Śliwińskiego Nr. 55, pierwsze drzwi po lewej ręce. (3441)

Mój skład fortepianów zaopatrzyłam w świeży transport i polecam takowy Szan Publiczności.

Bronisława Gabryelska,
(3444-1-3) Plac Szczepański Nr. 9.

PĄCZKI.

Podpisany ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż z dniem dzisiejszym tj. od 30 wieczór dostać można świeżych pączków każdego czasu, gdzie także obstalunki przyjmuje się.

(3432-1-3) **Dyktarski.**

Mieszkanie
UMEBLOWANE

złożone z 5 pokoi, salonu, kuchni i pokoju dla kucharki, jest do wynajęcia od 1 stycznia. — Wiadomość u portyera hotelu pod Różą. (3442)

W Staremsiole

poczta i stacya telegraficzna Oleszyce (przez Jarosław), stanowić będzie od dnia 1 stycznia 1882 r. po pokryciu własnej potrzeby, do 10 obcych klaczy ogier rasy Cleveland

Young President

po znanym w Anglii ogierze Bey President, za 40 złr. od klaczy i 3 złr. dla stajennych.

Young President wygrał w Anglii oprócz wielu nagród także Iszą nagrodę Garstang.

Bliższych szczegółów udzieli zarząd dóbr w miejscu. (3435-1-3)

Niespodziewanie szczęśliwe
Boże Narodzenie

przepędziłem w tym roku, dzięki instrukcyi gry profesora matematyki Rudolfa Orlice, Westend Berlin, która przez

piękne terno 4800 złr.

nadzwyczajnie mnie uszczęśliwiła.

S . . . . . Kajetan Stamm.
(Podpis notaryalnie potwierdzony).

NA KAŻDE ZAPYTANIE odpowiada prof. RUDOLF ORLICE Westend-Berlin — opłatnie — i przesyła NAJŚWIEŻSZY WYKAZ WYGRANYCH W TERNO 1882 OPŁATNIE. (3409)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (2647-8-)

Ogłoszenie konkursu.

L. 61534. (3369 1 3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia pięciu posad nauczycieli zwyczajnych przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, z których jeden ma być zarazem Dyrektorem szkoły, a mianowicie:

1) Trzech posad nauczycieli do wykładu nauk zawodowych;

2) Dwóch posad nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych (przyrodniczych i matematycznych).

Dyrektor otrzyma wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1700 złr. w. a. dodatek aktywalny w kwocie 360 złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Z nauczycieli do wykładu nauk zawodowych otrzyma każdy wolne pomieszkanie, płacę roczną w kwocie 1300 złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr.

Z nauczycieli do wykładu nauk zasadniczych otrzyma każdy płacę roczną w kwocie 1100 złr. w. a., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. w. a. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Wszyscy wyżej wymienieni funkcyonaryusze są urzędnikami krajowymi, a jako tacy mają prawo i obowiązki określone ustanową służby krajowej z dnia 26 czerwca 1866, o ile takowa do nich może być zastosowaną.

Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora i nauczycieli mieszczą w sobie regulamin tychże szkół.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy najdalej **do 31 marca 1882 r.**

We Lwowie d. 9 grudnia 1881 r.

Grott.

ŁYŻWY

patentowane, różnych systemów angielskie, holenderskie oraz prawdziwe (3331-9-12)

"Halifax"

na każdą miarę stopy, również wszelkie przybory do ślizgania w wielkim wyborze najtaniej w handlu pod firmą

ANDRZEJ SCHULTZ
Rynek Nr. 32 w Krakowie.

Pierwsze c. k. uprzyw. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju.



WSTRZYMANIE ŻEGLUGI.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości, że wskutek późnej pory roku i zimna na środkowym i niżnym Dunaju, wstrzymaną zostaje żegluga na wszystkich liniach. (3445)

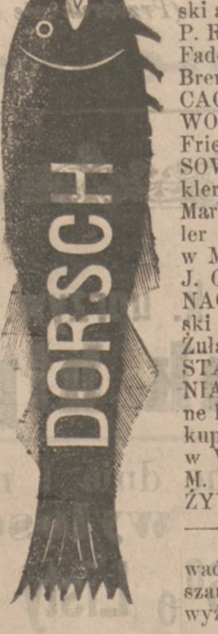
Wiedeń, 26 grudnia 1881 r.

DYREKCYA RUCHU.

DOTYCHCZAS NIEZROWNANY.
W. MAAGERA
ces. król. wyłącznie uprzywilejowany prawdziwy oczyszczony

PROTOKOLLIRTE MARKE

Tran z wątroby miętusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu,



badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy*) najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom i t. d. Flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3****), tudzież mają na sprzedaż następne apteki i składy towarów w państwie austr.: w KRAKOWIE J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., J. Janiga, St. Feintuch kup., w PODGÓRZU J. Skakalski apt.; w BARANOWIE J. Fraenkel kup.; w BOCHNI F. Reiss apt; w BOŁSZOWCACH M. Schenkelbach kup.; w BORSZCZOWIE P. Riesel kup.; w BRODACH Ed. Liszka, K. R. Witosławski, A. Inlender apt.; w BRZEŻANACH W. Kordecki apt., J. Margulies. B. Fadenbecht kup.; w BUCZACZU D. Neuman kup.; w BUDZANOWIE D. Jasiński apt.; w CZORTKOWIE L. Noss wdowa apt; M. Brennholz kup.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld, W. Raczka apt.: w DZIKOWIE Ch. Glanz kup.; w GORLICACH W. Mieszkowski kup.; w HORODENCE M. Akcentowicz, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU J. Rohn aptek.; w JAWOROWIE L. Lachowicz aptek.; w KAŁUSZU E. Bienenfeld, K. Littmann kup. w KOŁOMYI D. Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, H. Chayes, S. Hermann, St. Bereżnicki kup., A. D. Landensberg kup.; w KOPYCZYŃCACH J. Markiewicz kup.: w KOSSOWIE M. Kamil, E. Litman kup.; w KOZOWIE Stan. Miedlicki apt.; w KRAKOWCU J. Wł. Łobos apt., w KUTTACH A. Sekler, L. Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE P. Mikolasch, J. Beiser, S. Rucker, apt, H. Blumenfeld, St. Markiewicz, W. Marszalkiewicz, K. Klimowicz, C. Bałłaban, K. Krzyżanowski, Leib Scheicher kup.; w LUTOWISKACH M. Schmerler kup; w MAKOWIE N. Raab kup.; w MIKULIŃCACH St. Miedlicki aptek., L. Morgenstern kup.; w MILÓWCE M. Quirini apt.: w MOŚCISKACH S. Eisenberg kup.; w MYŚLENICACH M. Guttmann kup,; w NOWYMTARGU K. Laur kup.; w OŚWIĘCIMIU J. Grzesicki apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, S. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz, Leon Brühl kup.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RADYMNIE M. Smychowski apt.; w ROSTOKU K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., J. Schaitter & Co H. Gleicher, M. Weintraub, S. Blumenberg kup.; w SAMBORZE J. Aleksiewicz apt., Ant. Kromer, B. Żuławski S. Schneid kup.; w SKALE J. Weidberg kup.; w SNIATYNIE Ed. Böhm kup; w SOKALU W. Semetkowski kup.: w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Beill apt., K. J. Ch. Halpern, N. Halpern, Efr. Wagelstein kup., W. Waldeck kup.; w SIENIAWIE Ch. Rath, Ch. Teitelbaum kup., w SUCZAWIE J. Zacher apt., B. Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH O. Henne kup.; wTARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., A. Buchelt, H. Kaha apt., A. Morawetza spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kup.; w TARNOWIE L. Chodacki apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyński kup., w TREMBOWLI St. Lipnicki apt. w WIELICZCE Bruno Miczyński apt.; w WIŚNICZU J. Kubieckiego wdowa, H. Markiewicz apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCACH M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE J. Gold kup.; w ŻURAWNIE L. Postępski apt.; w ŻYWCU A. Heczko i Golecki, A Blumenthal apt.; w ŻÓŁKWI A. Dadlez apt. (2740-5-12)

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje go sprzedawać Publiczności, jako „Maagera" prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów." Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, które mają powyższy znak ochronny i na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager" jest uwidoczniona.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schatthausen", „Sezodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku fabryki warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz.

MYDŁA
tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (3083-51)

---

50 sztuk
bydła opasowego

ze suchej paszy, będzie w połowie Stycznia 1882 r. do sprzedania. Wagą bydlę a w miejscu. Oferty na żywą wagę przyjmuje Zarząd dóbr *Mikulice* poczta *Przeworsk* (3387-3-3)

Ważne! bo tanio!
Magazyn bławatny
St. Wojczyńskiego

W KRAKOWIE,
Rynek główny Nr. 21

poleca (3395-2-4)

Barchany z kutnerem od 20 c. i wyżej
Towar wełniany modny „ 22 „ „
Chusteczki wełniane „ 25 „ „
flanelki czysto wełniane podwójnie szerokie „ 65 „ „
Kołdry wełniane od złr. 2·50 „
Chustki czysto wełniane wielkie . . złr. 4·— „

Z wolnej ręki do sprzedania

Dobra
Szczytniki i Wielopole

w Królestwie Polskiem, powiat Miechowski, pod Proszowicami, w najlepszej pszennej ziemi. Od Komory Baran 2 mili od cukrowni Szreniawa ½ mile odległe, rozległości 943 morgi, w tem łąk 86 mórg, reszta grunt orny. (3390-2-6)

Bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu poczta Proszowice, albo u p. *Gorczyńskiego* w Galicyi, poczta Brzeźnica.

ZMIANA LOKALU.

Skład towarów aksamitnych i jedwabnych p. f.

A. Herzmansky

znajduje się od 15 grudnia b. r.

Wien, VII Bez., Mariahilferstr. Nr. 26, Ecke der Stiftgasse. (3152-14 15)

Der
Augenblicks-
Drucker

D. R. P. No. 14120. — K. K. Östr. Privilegium No. 9161, dem wegen seiner in jeder Hinsicht bewährten Vorzüglichkeit die silberne Preismedaille nebst Diplom von der Linzer Ausstellung verliehen wurde, ist der einzigste patentirte Copirapparat mittelst Buchdruckerfarbe. Derselbe liefert auf trockenem Wege ohne Presse in fast unbeschränkter Anzahl, gleichscharfe, tiefschwarze (auch bunte) unvergängliche Abzüge, welche auch einzeln im ganzen Weltpostverein Porto-Vergünstigungen genießen. Der „Augenblicks-Drucker" läßt alle bisherigen Copirapparate als: Hecto-, Auto-, Polygraphen &c. weit hinter sich, erreicht die autogr. Presse an Leistungsfähigkeit, übertrifft solche aber an Schärfe der Abzüge und durch Einfachheit und Billigkeit. Prospecte, Zeugnisse und Originalabzüge &c. gratis und frei.

Reichenberg i. Böhm. *Steuer & Dammann.* (3404-2-)

Nowe tańce
Adama Wrońskiego
na karnawał 1882

NAKŁADEM KSIĘGARNI. SKŁADU, WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYI PISM PERYODYCZN.

S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie

wyszły:

„Bukiet Fiołków", walce . . . . 1 złr.
„Cecyli", Polka mazurka . . . . 40 c.
„Kadryl" z motywów sztuki ludowej Kościuszko pod Racławicami . . 80 „
„Mazury krakowskie" . . . . . 75 „
„Wśród bomb i granatów", galop . 40 „
„Wspomnienie z Krynicy", Polka . 45 „
(3093-7-10)

Wydawnictwa ludowe X. *O. Hołyńskiego* i *B. Kalickiego*

Najstarsze i najtańsze pisma ludowe

„Chata" i „Nowiny"
rocznik XIII.

Wydawane są co tydzień, w objętości arkusza druku, z końcem roku stanowią dwa spore tomy. Prenumeratorowie całoroczni otrzymują bezpłatnie 10 arkuszowy Kalendarz informacyjny.

Prenumerata na oba pisma z przesyłką pocztową:

całorocznie złr. 2 c. 50
półrocznie złr. 1 c. 25

Osoby zajmujące się zbieraniem prenumeraty i upowszechnianiem pisemek otrzymują 20% rabatu. (3357-4-10)

Redakcya i administracya: **Lwów, plac Bernardyński Nr. 7.**

OGRODNIK

kawaler, posiadający wszechstronne wykształcenie w ogrodniczym zawodzie, poszukuje posady. Życzy sobie dostać się do większych miejsc tego rodzaju zakładów. Łaskawe zapytania pod lit. **B. G.** poste restante **Lwów.** (3361-2-3)

TAMAR INDIEN
GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY
przeciw ZATWARDZENIU
hemoroidom ... glow...
Hem... szczególnej
Najprzyjemn... przekonanie,
SKŁAD W KRAKO... ość, jaką prze-
czyńsk... dzić w Kon-
W PARYŻU: Gr...
27, przy ulicy Rambuteau, ...
(1918-56-)

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jest to **MĄCZKA RYŻOWA** specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,
9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (1919-26)

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 30 grudnia.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 50	124 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	58 75
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 37	9 45
Imperyał ważny	9 65	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 25	101 75
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 75	102 —
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	100 —	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	93 —	94 25
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	103 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	97 50 rubli	98 75 rubli
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . po złr. 210	306 —	308 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	174 50	176 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25	26 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu bieżącego się każdo. w miesiąc terminu płat.)

Wiedeń 28 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	77 10	77 25
4½% „ srebrna	78 —	78 15
4% „ złota	93 50	93 70
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 25	122 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	133 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 —	135 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	172 —
Losy Como-Renten	32 —	34 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	105 25	— —
Bukowińskie „	100 75	101 —
Galicyjskie „	100 75	101 25
Morawskie „	104 —	104 40
Niższo-austryackie „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „	103 —	— —
Szląskie „	108 —	— —
Styryjskie „	104 —	104 75
Siedmiogrodzkie . . . 7%	100 —	100 75
Węgierskie „	98 75	99 75
Węgier. z klauz. 1867 „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 —	134 50
6% Renta węgierska złota	119 75	119 90
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	97 25	97 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	146 50	146 75
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	274 50	275 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	357 80	358 —
„ „ węgierskie . 200 „	353 25	353 75
Depositen-Bank . . . . 200 „	292 —	293 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	890 —	895 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	848 —	850 —
Unionbank . . . . . 100 „	142 —	142 75
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	154 50	155 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	138 25	138 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	174 —	174 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	573 —	575 —
Elżbiety . . . 210 „ „	217 —	217 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	194 25	194 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	186 —	186 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2575	2580
Franciszka Józefa . . 200 „ „	194 75	195 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	305 50	306 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	148 —	148 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	175 50	176 —
Nordwest austr. . . 200 „ „	230 75	231 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	257 50	258 —
Rudolfa . . . . 200 „ „	174 —	174 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	169 75	170 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	325 75	326 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 75	146 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 50	251 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 50	166 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	167 75	168 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	170 —	171 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 50	119 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 30	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 75	106 75
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 25	96 75
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 25	101 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 25	101 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 70	102 10
6% „ „ Włośc. „	103 25	104 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 50	100 70
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	101 60
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	99 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . 300 złr. 5%	95 —	95 50
Alföld-Fiume . . . 200 „ „	94 75	95 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	93 25	93 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . 100 „ 4½%	98 75	99 25
„ Em. 1862 . 300 „ „	98 75	99 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 30	102 60
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	101 25	101 50
„ „ 1872 . . . 200 „ „	102 —	103 —
„ Salzb.-Tyr. 1878 200 „ „	101 50	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . 4½%	104 50	105 —
„ „ wal. austr. . . „	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	106 80
„ poż. 14 milion. 1872 . „	106 —	107 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	105 —	105 50
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 —	102 25
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 —	102 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 90	100 10
„ II „ 1871 300 „ „	— —	97 —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	96 —	96 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 50	95 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	100 75
„ III „ 1868 300 „ „	95 75	96 25
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 50
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	102 50	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	102 30	102 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	121 50
Rudolfa . . . . . 300 „ „	100 —	— —
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	99 60	99 80
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	99 40	99 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	115 25	116 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	92 —	92 25
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	176 50	177 —
Südbahn (Lombardy). . 500 fr. 3%	130 25	130 75
„ „ . . 200 złr. 5%	118 50	— —
Theissb.-Gesell. . . . „ „	101 75	102 —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	93 80	94 10
„ „ II Em. 200 „ „	92 —	91 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	92 —	92 20
„ „ złotem . . 200 „ „	111 50	112 25
„ Westbahn . . . . 200 „ „	95 50	96 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	92 75	93 25
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	117 25	118 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	131 25	131 50
„ Węgierskie . . „ 100	122 20	122 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	28 25	28 50
Kredytowe . . . . złr. 100	179 50	180 50
Clary . . . . . . złr. 42	40 —	41 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	116 —	116 50
Inszpruku . . . . . „ 20	24 50	25 —
Keglewicha . . . . . „ 10%	17 50	18 [illegible]
Krakowskie . . . . . „ 20	21 25	21 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	41 —	42 —
Palfy . . . . . . „ 42	37 50	38 —
Rudolfa . . . . . „ 10%	19 25	19 7[illegible]
Salma . . . . . . „ 42	53 25	53 7[illegible]
Salzburgskie . . . . „ 20	25 —	26 —
St. Genois . . . . . „ 42	49 50	50 —
Stanisławowskie . . . „ 20	25 25	25 7[illegible]
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	127 —	128 —
4% „ . . . . „ 50	65 —	66 —
Waldsteina . . . . . „ 21	30 25	30 7[illegible]
Windischgrätza . . . . „ 21	38 75	39 2[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	5 61	5 65
20 frankówki	9 42	9 4[illegible]
Imperyały rosyjskie	9 70	9 7[illegible]
Funty szterl. angielskie	11 85	11 90
Liry tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 35
Rubel papierowy za 100	123 50	124 —

Lwów 29 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 90	101 90
4% „ „ „ „	96 60	97 60
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 90	101 90
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	101 75	103 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 75	101 75
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 29 grudnia.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	30
kupon	—	—	004	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	85	—
kupon	—	—	31	—

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.